

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
do Spraw
Energii,
Klimatu
i Aktywów
Państwowych**

**Komisja
Infrastruktury**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI NADZWYCZAJNEJ
DO ROZPATRZENIA RZĄDOWEGO
PROJEKTU USTAWY O ZMIANIE USTAWY
O INWESTYCJACH W ZAKRESIE
ELEKTROWNI WIATROWYCH
ORAZ NIEKTÓRYCH INNYCH USTAW
(DRUK NR 1130)
(NR 2)
z dnia 8 maja 2025 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych Komisji Infrastruktury

- podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1130) (nr 2)

8 maja 2025 r.

Podkomisja nadzwyczajna do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1130), obradująca pod przewodnictwem posła **Krystyny Sibińskiej (KO)**, przewodniczącej podkomisji, i posła **Dariusza Wieczorka (Lewica)**, zastępcy przewodniczącej podkomisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

- zmiany w składzie prezydium podkomisji,
- dyskusja na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1130).

W posiedzeniu udział wzięli: **Miłosz Motyka** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Michał Gil** dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Jacek Sankowski** dyrektor Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, **Agnieszka Buczma** naczelnik wydziału w Departamencie Dróg Publicznych Ministerstwa Infrastruktury, **Piotr Kurkowski** p.o. zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad, **Zdzisław Muras** dyrektor Departamentu Prawnego i Rozstrzygania Sporów Urzędu Regulacji Energetyki wraz ze współpracownikami, **Joanna Zarzecka** dyrektor Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Onichimowski** prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, **Tomasz Drzał** prezes Krajowej Izby Kłastrów Energii i Odnawialnych Źródeł Energii, **Janusz Gajowiecki** prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej, **Henryk Kaliś** prezes zarządu Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu, **Mirosław Kulak** prezes zarządu Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej, **Ewa Malicka** prezes Towarzystwa Rozwoju Małych Elektrowni Wodnych, **Artur Zawisza** prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego, **Maciej Borowiak** prezes zarządu Stowarzyszenia Branży Fotowoltaicznej i Magazynowania Energii, **Sebastian Kwapuliński** prezes zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej, **Jacek Nowakowski** wiceprezes zarządu Polskiej Platformy LNG i bioLNG, **Agnieszka Pawlik** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Gospodarczej Energetyki Odnawialnej i Rozproszonej, **Krzysztof Sajdutka** wiceprezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Społeczności Energetycznych, **Maciej Chrost** dyrektor biura Zarządcy Rozliczeń SA, **Maciej Drozd** dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców, **Agnieszka Radzimowska** dyrektor Departamentu Regulacji PGE SA, **Maciej Majewski** dyrektor ds. regulacji Fundacji Bezpieczna Energia, **Paulina Grądzik** zastępczyni dyrektora Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan, **Jerzy Maciejczyk** sekretarz generalny Polskiego Towarzystwa Akustycznego, **Mikołaj Troczyński** starszy specjalista ds. odnawialnych źródeł energii Fundacji WWF Polska, **Przemysław Matysiak** ekspert Związku Powiatów Polskich, **Mikołaj Gomulski** przedstawiciel Fundacji Greenpeace Polska, **Tomasz Niewola** przedstawiciel Związku Banków Polskich oraz **Konrad Wojterkowski** prezydent grupy #BeReady2GO.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Cezary Gradowski**, **Jolanta Osiak**, **Jakub Sindrewicz** i **Patrycja Wierzbicka** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Łukasz Grabarczyk**, **Konrad Nietrzebka** i **Mariusz Przerwa** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Otwieram posiedzenie podkomisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 1130).

Bardzo serdecznie witam panie posłanki i panów posłów. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum na dzisiejszym posiedzeniu podkomisji.

Witam bardzo serdecznie. Mamy bardzo długą listę gości. Pozwolicie państwo, że przynajmniej część z państwa powitam z imienia i nazwiska. Witam przede wszystkim ministra Miłosza Motykę, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, które jest autorem tego przedłożenia, wraz ze współpracownikami. Witam pana Łukasza Tomaszewskiego, dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii. Jest pan Dominik Gajewski, zastępca dyrektora Departamentu Prawnego, pani Jolanta Pieńkowska, naczelnik Wydziału Biomasy, Biogazu i Biometanu w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii, pani Agnieszka Mołdawska, radca prawny w Departamencie Prawnym, Łukasz Zdzeszyński, główny specjalista w Wydziale Regulacji i Mechanizmów Wsparcia Odnawialnych Źródeł Energii w Departamencie Odnawialnych Źródeł Energii, Janusz Pilitowski, zastępca dyrektora Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii, Bartosz Grabelak, administrator w Biurze Ministra MKiŚ.

Z Ministerstwa Infrastruktury jest pani Agnieszka Buczma, naczelnik wydziału w Departamencie Dróg Publicznych, i pan Piotr Kurkowski, zastępca generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad.

Ministerstwo Obrony Narodowej jest reprezentowane przez pana gen. bryg. Jacka Sankowskiego, dyrektora Departamentu Infrastruktury. Jest też pan Ireneusz Jankowski, radca prawny Zarządu Planowania i Programowania, Szymon Walkiewicz, szef Wydziału Zagospodarowania Przestrzennego, i Przemysław Kiełtyka, szef Wydziału Analiz i Ochrony Wysokościowej Lotnisk.

Mamy też przedstawicieli Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Jest pan Michał Gil, dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego, pani Ewelina Skirzyńska, naczelnik Wydziału Polityki Przestrzennej w Departamencie Planowania Przestrzennego.

Mamy również przedstawicieli Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska: panią dyrektorkę Joannę Zarzecką, dyrektorkę Departamentu Oceny Oddziaływania na Środowisko, i pana Pawła Dębowskiego, naczelnika Wydziału Prawnych i Systemowych Departamentu Ocen Oddziaływania na Środowisko.

Urząd Regulacji Energetyki jest reprezentowany przez pana Zdzisława Murasa, dyrektora Departamentu Prawnego i Rozstrzygania sporów. Są również: pan Radosław Walaszczyk, dyrektor Departamentu Źródeł Odnawialnych, Joanna Kędzia, naczelnik w Departamencie Prawnym i Rozstrzygania Sporów, pani Anna Pacholak, naczelnik w Departamencie Źródeł Odnawialnych. Generalna dyrekcja została już przedstawiona.

Są Polskie Sieci Elektroenergetyczne z panem prezesem Grzegorzem Onichimowskim na czele. Jest również pan Paweł Leszczyński, specjalista w Departamencie Komunikacji. Jest Związek Powiatów Polskich: pan Przemysław Matysiak, ekspert ZPP.

Mamy też stronę społeczną. Ponieważ to są trzy strony gości, nie będę witała wszystkich państwa z imienia i nazwiska, ale wszystkich państwa bardzo serdecznie witam na posiedzeniu podkomisji. Przy zabieraniu głosu będę po prostu prosiła, żebyście się państwo przedstawiali, żebyśmy mogli odnotować państwa udział w dzisiejszym posiedzeniu podkomisji. Wszystkich państwa witam bardzo serdecznie.

Chciałabym, żebyśmy przystąpili do realizacji dzisiejszego porządku. Zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad przewidujemy dwa punkty, czyli zmiany w składzie prezydium podkomisji oraz dyskusję na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do realizacji. Panowie posłowie, czy do porządku są jakieś uwagi? Jeśli nie, to uznajemy, że porządek został przyjęty.

W związku z tym przystępujemy do realizacji pierwszego punktu: zmiany w składzie prezydium podkomisji. Powinniśmy wybrać wiceprzewodniczących podkomisji. Bardzo proszę o zgłoszenia.

Bardzo proszę, pan poseł Weber.

Posel Rafał Weber (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, zgłaszam do prezydium naszej podkomisji pana posła Andrzeja Adamczyka. Pan poseł jako minister infrastruktury, ale też jako wieloletni, wielokadencyjny poseł pracował w tematach związanych z przedmiotową ustawą, tak że myślę, że jest to osoba idealna do tego, żeby reprezentowała podkomisję w ramach pracy prezydium. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo dziękuję.

Przepraszam, wcześniej powinniśmy jeszcze zadecydować o liczbie wiceprzewodniczących. Jeśli koledzy z podkomisji się zgodzą, proponuję, żeby podkomisja posiadała dwóch wiceprzewodniczących. Czy jest na to zgoda?

Bardzo proszę, pan marszałek.

Posel Marek Sawicki (PSL-TD):

Oczywiście zgadzam się, jeśli chodzi o dwóch, a jako drugiego zgłaszam pana Dariusza Wieczorka.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dobrze.

Czy panowie, pan poseł Wieczorek i pan poseł Adamczyk, zgadzają się? Pytanie zatem do członków podkomisji: Czy jest sprzeciw wobec wyboru pana posła Andrzeja Adamczyka i pana posła Dariusza Wieczorka na wiceprzewodniczących podkomisji? Nie widzę sprzeciwu, w związku z tym dokonaliśmy wyboru. Pana przewodniczącego zapraszam do nas.

Zakończyliśmy pierwszy punkt. Przejdziemy do realizacji drugiego punktu, czyli do dyskusji na temat rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych oraz niektórych innych ustaw.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Chrzan (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowna podkomisjo, mając na uwadze, że projekt ten wzbudza dość dużo emocji społecznych, a materia projektu jest dość rozległa, bo pewnie będzie trochę ingerował w ustawę o planowaniu przestrzennym i w ustawę o ochronie gruntów rolnych i leśnych, składam formalny wniosek, pani przewodnicząca. Myślę, że warto byłoby poprzeć wniosek o wysłuchanie publiczne.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Chcę państwa poinformować, że jesteśmy już po pierwszym czytaniu. Wnioski o wysłuchanie publiczne można było składać w trakcie pierwszego czytania. W trakcie pierwszego czytania została powołana podkomisja do szczegółowego rozpatrywania tego projektu ustawy. W związku z tym w tej chwili jest za późno na zgłaszanie takiego wniosku, ale za chwilę poproszę, żeby Biuro Legislacyjne to potwierdziło.

Nie wiem natomiast, czy ktoś z państwa – może nasze biuro – ma wydrukowaną całą ustawę. Chcę państwu powiedzieć, że ustawa objętościowo wygląda mniej więcej tak, z czego dwie trzecie objętości to wnioski z konsultacji społecznych. Projekt został bardzo szeroko przekonsultowany. Trwało to długo. Każdy mógł zabrać głos. Część wniosków została oczywiście uwzględniona, część nie, ale był to długi proces konsultacyjny.

Bardzo proszę Biuro Legislacyjne o wypowiedź w tym temacie.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Rzeczywiście, tak jak była pani łaskawa wskazać, wniosek o wysłuchanie publiczne może zostać zgłoszony po zakończeniu pierwszego czytania i po zakończeniu pierwszego czytania, a przed rozpoczęciem szczegółowego rozpatrywania projektu wniosek taki należy przegłosować. Regulamin Sejmu nie jest w tym zakresie precyzyjny: nie wskazuje literalnie, co należy rozumieć pod pojęciem „szczegółowego rozpatrywania”, natomiast przyjęto, że podjęcie przez komisję jakichkolwiek czynności z projektem, w tym m.in. czynności technicznych takich jak powołanie podkomisji, jest już elementem szczegółowego rozpatrywania.

W związku z tym w ocenie Biura Legislacyjnego na tym etapie taki wniosek nie może już zostać przegłosowany. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo. Wobec tego, panie mecenasie, zwracam się z pytaniem. Czy takie przedsięwzięcie jak wysłuchanie publiczne jest już niemożliwe z formalnego punktu widzenia? Czy quasi-wysłuchanie publiczne jest możliwe? Czy stworzenie takiego forum, oczywiście jednodniowego, które będzie pozwalało na wysłuchanie opinii społecznej na temat tego projektu, jest możliwe czy niemożliwe? Może warto byłoby przeprowadzić takie działanie? Dziękuję.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Jeśli chodzi o instytucję wysłuchania publicznego regulowaną rozdziałem 1a regulaminu Sejmu, to w brzmieniu tych przepisów wysłuchanie publiczne jako takie na tym etapie już nie może się odbyć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję.

Chcę też państwa poinformować, że na dzisiejsze posiedzenie zaproszone zostało bardzo szerokie grono strony społecznej. Każdy, kto chciał uczestniczyć w tym posiedzeniu, został zgłoszony, przyjęty, a zgoda na udział została wyrażona. Informacyjnie powiem, że ograniczyliśmy też liczbę osób reprezentujących poszczególne jednostki, ponieważ zgłoszeń mamy bardzo dużo. Chcę też jednak potwierdzić, że dzisiejsze posiedzenie będzie służyło przede wszystkim temu, żeby to państwo mogli wypowiedzieć się w tym temacie.

Czy są jeszcze jakieś wnioski? Bardzo proszę, pan poseł Weber.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, mam też pytanie natury formalnej, która bardzo mocno nas tutaj nurtuje. Czy praca nad tym projektem na etapie rządowym była chroniona antykorupcyjnie? Czy była osłona antykorupcyjna, która mogła zostać nałożona na prace nad tym projektem ustawy na etapie rządowym?

Od odpowiedzi na to pytanie uzależniam postawienie wniosku formalnego. Jeżeli była, to rozumiem, że nadal jest, natomiast jeżeli nie była, to jej nie ma, a uważam, że powinna być. Myślę, że podkomisja powinna złożyć taki formalny wniosek, oczywiście w formie pisemnej, do tego, aby osłona antykorupcyjna została nadana na dalszych etapach pracy nad tym projektem ustawy. Proszę więc o informację. Od tej informacji uzależniam złożenie wniosku formalnego.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowny panie pośle, działamy zgodnie z regulaminem Rady Ministrów, także zgodnie z zarządzeniem dotyczącym działalności antylobbingowej, zgodnie z zasadami wszystkich przepisów i ustaw, dokładnie tak samo, jak w 2023 r. została przepracowana ustawa nowelizacyjna – także dotycząca lądowych elektrowni wiatrowych – na takich samych zasadach, w trybie rządowym, w trybie prac na podstawie zarządzeń ministerialnych. Przeprowadzamy ten projekt w pełni transparentnie. Raport z konsultacji, raport z prac nad tym w pełni transparentnym projektem został przekazany do Komisji Infrastruktury, pewnie też na ręce podkomisji, tak że tutaj zasada ta została dochowana zgodnie z regulaminem trybu pracy Rady Ministrów. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Kontynuując ten wątek, zadam pytanie uczestnikom dzisiejszego posiedzenia. Czy są na sali obecne osoby, które są lobbystami? Jeśli tak, to niestety będziemy musieli prosić o opuszczenie dzisiejszego posiedzenia. Rozumiem, że nie mamy zarejestrowanych lobbystów na posiedzeniu. Możemy kontynuować prace.

Pan przewodniczący Wieczorek, bardzo proszę.

Posel Rafał Weber (PiS):

Pani przewodnicząca, chciałem jednak kontynuować mój wniosek.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Przepraszam. Przepraszam, tak, tak.

Posel Rafał Weber (PiS):

Rozumiem, że odpowiedź pana ministra – zawołowana, ale jednak – jest negatywna, czyli nie było osłony antykorupcyjnej, antylobbingowej nad tym projektem ustawy. Uważam, że podkomisja powinna złożyć taki wniosek, aby od tego momentu to się zadziało. Taki wniosek przed wysoką podkomisję składałam.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Pan przewodniczący Wieczorek, bardzo proszę.

Posel Dariusz Wieczorek (Lewica):

Szczerze mówiąc, mam wniosek przeciwny, bo generalnie, z całym szacunkiem, każdy z nas jest mądry, rozsądny i nie poddaje się lobbingowi. Po to jesteśmy w tej podkomisji, żeby podejmować decyzje zgodnie z naszą wiedzą, z informacjami, które uzyskamy od przedstawicieli środowiska. Uważam więc, że to jest wywoływanie niepotrzebnej burzy.

Byłem natomiast na tym posiedzeniu chyba w 2023 r., jak mówi pan minister. Pamiętam odręcznie na kolanie pisaną poprawkę przewodniczącego Suskiego. W związku z tym jeżeli dzisiaj chcemy mówić o jakimś tam lobbingu, to nie idźmy w tę stronę. Pierwszy raz ustawa jest przygotowywana uczciwie. Jest powołana podkomisja, jest możliwość dyskusji. Będziemy rekomendowali komisji energetyki rozwiązania, bo przecież rozwiązania możemy tylko rekomendować, a ostateczną decyzję podejmie parlament.

Naprawdę nie szedłbym więc w stronę tego, że tu są jakieś nieczne rzeczy i podejrzone sprawy. Wiadomo, biznes chce rozwiązań dla siebie dobrych, jako parlamentarzyści musimy myśleć o zdrowym kompromisie, o tym, żeby kompromis był w ustawie przewidziany, i sugeruję, żebyśmy o tym dyskutowali.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Pani przewodnicząca, jeśli można, zdanie.

Ten projekt – mówiąc bardzo bezpośrednio do pana posła, odpowiadając na jego pytanie – był skonsultowany z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji i z koordynatorem ds. służb. Cały proces legislacyjny jest oparty o zaufanie do tych instytucji, właśnie o kontrolę służb. Nie mamy informacji o tym, żeby ktoś próbował korupcyjnie wpływać na urzędników czy na posłów w tym zakresie, natomiast jeżeli pan poseł ma takie informacje, to pewnie trzeba będzie złożyć wniosek do prokuratury i prosimy o informację w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Pan przewodniczący Adamczyk, bardzo proszę.

Posel Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, moim zdaniem to absolutne niezrozumienie wniosku pana ministra, posła Rafała Webera. Panie przewodniczący, z szacunkiem, tutaj nikt niczego nie wywołuje. Nie jest celem pana posła Rafała Webera wywoływanie czy wprowadzanie atmosfery podejrzeń, podejrzliwości. Pragnę zaznaczyć, że projekt, który procedujemy, będzie miał niebagatelne znaczenie nie tylko dla źródeł OZE, ale także dla planowania przestrzennego, wbrew pozorom także dla armii. W szczególnych przypadkach objęcie takiego procesu tzw. parasolem ochronnym jest jak najbardziej wskazane i daje nam – nam wszystkim, przede wszystkim posłom – poczucie, że wszystko jest prowadzone w sposób należyty, nawet to, o czym nie wiemy.

Podzielię się refleksją. Kiedy pełniłem funkcję ministerialną, w przeciagu ośmiu lat wielokrotnie, ale to naprawdę wielokrotnie zwracałem się do koordynatora służb specjalnych o objęcie parasolem antykorupcyjnym procesów, które miały miejsce czy były nadzorowane przez ministerstwo, a prowadzili je pracownicy ministerstwa czy podległych ministerstwu instytucji. Nie było to wywoływaniem sensacji. Nie było to kierowane podejrzliwością, tylko było to robione

dla naszego wspólnego bezpieczeństwa, a przede wszystkim dla bezpieczeństwa projektu czy konsekwencji projektu, który będziemy procedowali. To tylko tyle i nic poza tym.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Poproszę jeszcze Biuro Legislacyjne o opinię, czy rzeczywiście jest taki wymóg.

Legislator Łukasz Grabarczyk:

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Jeśli chodzi o uregulowania regulaminu Sejmu, które dotyczą postępowania z projektami ustaw, to w pierwszej kolejności zwracamy uwagę na przepisy dotyczące działalności lobbingowej. Tak jak była pani łaskawa wspomnieć, osoby wykonujące zawodową działalność lobbingową nie mogą brać udziału w pracach takich podkomisji.

Chcielibyśmy natomiast ewentualnie prosić pana posła o sprecyzowanie, jak taki wniosek formalny o objęcie tarczą antykorupcyjną miałby wyglądać, dlatego że regulamin Sejmu w tym zakresie też milczy. Chcielibyśmy ewentualnie prosić o doprecyzowanie, czego szczegółowo taki wniosek miałby dotyczyć.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Myślę, że jako posłowie, jako parlament jesteście osobami zaufania publicznego i po to tutaj jesteście, żeby tworzyć przepisy, które będą jasne, czytelne, które będą obowiązywały i dotyczyły wszystkich obywateli. To jest przede wszystkim nasza powinność, żebyśmy nie ulegali żadnym wpływom. Myślę, tak jak powiedział pan minister, że jeśli panowie, koledzy macie jakieś informacje, to te informacje czym prędzej powinny być zgłoszone.

Proszę jednak, panie posle, o doprecyzowanie swojego wniosku. Poddamy to pod głosowanie i będziemy kontynuować prace, bo myślę, że mamy dzisiaj co robić.

Poseł Rafał Weber (PiS):

To ja to zrobię w odpowiednim momencie, pani przewodnicząca, dobrze?

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dobrze. To bez zbędnej zwłoki przystąpimy do realizacji drugiego punktu porządku dziennego.

Szanowni państwo, jak powiedziałam, ta ustawa jest niezwykle ważną ustawą. Mamy przed sobą zadanie, żeby uregulować przepisy dotyczące liberalizacji zasad lokalizowania elektrowni wiatrowych na lądzie. Ustawa przewiduje też wprowadzenie wsparcia dla biometanów w instalacjach powyżej 1 MW. Mamy też inne przepisy zmieniające ustawę dotyczącą odnawialnych źródeł energii. Konsekwencją są również zmiany w pozostałych przepisach. Jest to ustawa obszerna, dotycząca wielu sektorów, stąd też przedstawiciele różnych ministerstw na sali, stąd potrzeba koordynacji i współpracy z wieloma jednostkami.

Tak jak jednak powiedziałam, ministerstwem wiodącym, właściwym do prowadzenia tej ustawy jest Ministerstwo Klimatu i Środowiska. W związku z tym oddam głos panu ministrowi Miłoszowi Motyce z prośbą o przedstawienie projektu ustawy, a w dalszej części otworzę dyskusję.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca.

Szanowni państwo, to jest projekt ustawy, który ma kilka wymiarów. Co do zasady wprowadza on nam odblokowanie potencjału lądowej energetyki wiatrowej, dotyczy też kwestii związanych z biometanem. Do tego projektu mamy wprowadzone także – zgłoszone i przyjęte przez Radę Ministrów – poprawki dotyczące gazociągu bezpośredniego biometanu, które zostały wynegocjowane po wspólnym zespole deregulacyjnym ze stroną społeczną i ze stroną rządową i które zostały przedstawione. Jest to projekt, który ma wymiar i społeczny, i gospodarczy, i środowiskowy. O kilku najważniejszych punktach tej ustawy oczywiście powiem, prosząc też, bo myślę, że dzisiaj przede wszystkim będzie to miało szczególny wymiar, o...

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie ministrze, mogę przeprosić?

Bardzo proszę osoby, które będą chciały zabrać głos, żeby zgłaszały się do pana przewodniczącego Wieczorka. On będzie notował. W momencie, kiedy pan minister przedstawi projekt, będziemy po kolei oddawali państwu głos. Dobrze? Dziękuję. Przepraszam.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję.

Postaram się to zrobić dość dynamicznie, ponieważ większość z państwa i tak zna materię tego projektu, a po etapie konsultacji i w trakcie prac nad tym projektem po pierwszym czytaniu chcielibyśmy wysłuchać państwa opinii.

Projekt wprowadza, a de facto wzmacnia zasady związane z transparentnością, z przejrzystością całego procesu. Zakłada specjalne uregulowanie sytuacji mieszkańców pobliskich gmin. Wprowadza zasadę związaną z konsumentem wirtualnym. Inwestorzy planujący budowę elektrowni wiatrowej będą musieli wydzielić co najmniej 10% mocy zainstalowanej dla mieszkańców w formule prosumenta wirtualnego. To są też dodatkowe wpływy dla gmin z podatków. Ma to także wymiar inwestycyjny, rozwijający sektor odnawialnych źródeł energii, bo są to po prostu nowe miejsca pracy. Już dzisiaj w tym sektorze pracuje ponad 200 tys. osób. W dużej mierze są to miejsca pracy generowane przez energetykę wiatrową. W przyszłości tak to się będzie rozwijało, także dzięki temu projektowi.

Proponujemy nowelizację proinwestycyjną, możliwość – obok zmniejszenia odległości z 700 do 500 m – likwidacji zasady 10H, jednocześnie utrzymując w pełni wynegocjowane, przedyskutowane z innymi resortami – resortem infrastruktury – odległości od dróg, których dzisiaj nie ma, odległości od form ochrony przyrody, od zabytków, od miejsc związanych ze szczególnym znaczeniem dla obronności kraju, z wojskowością. Dotykamy tutaj kwestii tego, by można było lokalizować rządowe elektrownie wiatrowe także poprzez wykorzystywanie ZPI, czyli zintegrowanego planu inwestycyjnego. To pozwoli przede wszystkim zniwelować jedną z największych blokad, jaką jest długość procesu i w ogóle długość trwania inwestycji: od momentu podjęcia decyzji o niej, przez kwestie związane z warunkami przyłączenia, z prawem do terenu i później z budową w ramach tego projektu.

Wprowadzamy zasadę lokalizacji lądowych elektrowni wiatrowych w następującej odległości od form ochrony przyrody: 1500 m od parków narodowych, 500 m od rezerwatów przyrody oraz od obszarów Natura 2000. Wprowadzamy nowy obowiązek w celu ochrony ptaków. Wprowadzamy bufor, jak już wspomniałem, między elektrowniami wiatrowymi a drogami. Dotychczas tego buforu nie było. Wprowadzamy jednokrotność wysokości elektrowni wiatrowej.

Bardzo istotnym elementem tego projektu jest modernizacja – po wnioskach, po sugestiach – turbin, które dzisiaj są już zainstalowane, czyli tzw. repowering. Na sali obecni są przedstawiciele Polskich Sieci Elektroenergetycznych. Jest to niezwykle istotny komponent tego projektu. Wprowadzamy repowering jako w pełni odpowiedzialny proces w planowaniu przestrzennym. Żadna zastępowana turbina wiatrowa – co jest niezwykle istotne, w szczególności zlokalizowana kiedyś zbyt blisko gospodarstw domowych – nie będzie mogła powstać bez zachowania odległości minimum 500 m. Odległość minimum 500 m wprowadzamy więc także przy modernizacji, by te istniejące, często już mniej wydolne, pewnie głośniejsze turbiny wiatrowe mogły zostać zastąpione przez nowsze, de facto przez najnowocześniejsze technologie, po pełnych procedurach środowiskowych, po pełnych procedurach planistycznych.

Koniec też ze starymi decyzjami o warunkach zabudowy, o tzw. wuzetkach dla wiatraków. Wprowadzamy fundamentalną dla tego projektu zasadę, aby zawsze wiążąca była decyzja wspólnoty lokalnej, uchwała rady gminy. Nie wprowadzamy tego po to, by zrzucić odpowiedzialność na gminy. Robimy to po to, by gminy, w których dzisiaj są planowane takie inwestycje, miały silne narzędzie we własnym ręku, aby podjąć decyzję o takiej inwestycji. To jest wręcz narzędzie wzmacniające gminy. To rozwiązanie wprowadzamy na ich wniosek, często pojawiający się w opinii publicznej.

Warto też nadmienić, że jest to ustawa, która ma pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, która jest przedyskutowana także na tym poziomie. Liczymy więc, że korzyści dla społeczności lokalnych będą istotne nie tylko z punktu widzenia finansowego, ale też z powodu tego, że społeczność lokalna faktycznie będzie miała decyzję we własnym ręku, bo nie ma nikogo bliżej wybranego niż rady gminy. Nie ma nikogo, kto jest bliżej mieszkańców.

Zawsze są emocje związane z planowaniem, o których mówił pan poseł. Możliwość planowania tych inwestycji będzie możliwa tylko i wyłącznie na MPZP. Całość decyzji odbija się później na gminie, więc mieszkańcy, radni i wspólnota lokalna dostaną do rąk bardzo silny argument decyzyjny związany z lokalizowaniem tych inwestycji.

Jest to ustawa, która przede wszystkim daje szansę na wykorzystanie potencjału, który dzisiaj nie jest w pełni wykorzystany na terenach dobrze wietrznych, które mogą być wykorzystane potencjalnie pod wzmacniającą nasz krajowy system elektroenergetyczny lądową energetykę wiatrową. Jest to ustawa, która po prostu gwarantuje nam lepszy dostęp do taniej energii, która w efekcie będzie pracowała na rzecz obniżenia rachunków za prąd i obniżania kosztów całego systemu. Robimy to po to, by koszty energii były niższe, by zagwarantować Polkom i Polakom tańszy prąd, przy okazji budując cały łańcuch dostaw i nowe gałęzie przemysłu także tutaj, na miejscu, w Polsce.

Liczymy, że tylko w ramach tej ustawy do 2030 r. – oczywiście po pełnych konsultacjach, po pełnym procesie i po podpisie tej ustawy przez głowę państwa – w ramach lądowych elektrowni wiatrowych do 2030 r. przynajmniej 4 GW, nawet do 6 GW nowej mocy pojawi się w systemie, co znacznie wzmocni jego wydolność. To znacznie obniży też koszty jego funkcjonowania. Pewnie będą o tym mówili przedstawiciele Polskich Sieci Elektroenergetycznych. W ramach projektu wprowadzamy też aukcje dla biometanu. Jako kraj mamy duży potencjał do rozwoju biometanowni, szczególnie tych powyżej 1 MW.

Jak powiedziałem, jesteśmy otwarci na sugestie, wnioski ze strony wszystkich interesariuszy, którzy będą zabierali głos, ewentualnie dyskutowali na temat kolejnych rozwiązań. Część z nich, jak gazociąg bezpośredni biometanu, zostało przyjętych przez Radę Ministrów. Posłowie na pewno będą mieli własne wnioski, własne sugestie do tego projektu, więc jesteśmy otwarci na dyskusję.

Jak powiedziałem, jest to ustawa, która znacznie wzmacnia głos społeczności lokalnej, jest w pełni bezpieczna z punktu widzenia odległości. Rozwiązania i przepisy te oparliśmy o stanowisko Polskiej Akademii Nauk, o konkretne badania, o fakty, o dowody, także o analizę dotychczas występujących ryzyk, które nie tylko pojawiały się w dyskusji publicznej, ale i faktycznie mogły mieć miejsce. Przeprowadziliśmy szerokie konsultacje z Ministerstwem Obrony Narodowej w zakresie odległości od powietrznych stref ochronnych, z Ministerstwem Infrastruktury w zakresie odległości od dróg i od innych obiektów. Jest to więc ustawa, która w pełni realizuje interes innych podmiotów, by nie dochodziło do żadnych ewentualnych zagrożeń związanych z budową lądowych elektrowni wiatrowych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Otwieram dyskusję. Ponieważ mamy dużo zgłoszeń, poproszę o skondensowane wypowiedzi. Nie chcę drastycznie ograniczać czasu, ale jeśli przyjmimy, że wypowiedź będzie w granicach trzech minut, to myślę, że to będzie dobre. Panie przewodniczący, bardzo proszę wywoływać poszczególne osoby, które się zgłosiły, i będziemy udzielać głosu.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak. Dziękuję bardzo. Póki co jest zgłoszonych 15 osób. Propozycja jest taka, żebyśmy zmieścili się w trzuminutowych ramach wypowiedzi. Pozwolę sobie odczytywać po kolei, zgodnie z listą zgłoszonych osób, i prosić o zabranie głosu.

Pierwszy zgłoszony to Artur Zawisza z Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego. Proszę bardzo.

Prezes Unii Producentów i Pracodawców Przemysłu Biogazowego i Biometanowego Artur Zawisza:

Dziękuję, panie przewodniczący. Reprezentuję branżę biogazu i biometanu, która nie jest głównym bohaterem tej ustawy, bo zgodnie z jej nazwą – w całej percepcji społecznej i medialnej jest to zrozumiałe – jest to przede wszystkim ustawa o energetyce wiatrowej. To zresztą dało się zauważyć także w pierwszym czytaniu, kiedy oprócz referującej pani minister do kwestii biometanu nawiązywali posłowie wyłącznie dwóch klubów parlamentarnych, imiennie: Andrzej Grzyb i Witold Tumanowicz.

Będąc jednak przedmiotem tej ustawy, chcę co do zasady powiedzieć, że jako branża i organizacje skupione w całym porozumieniu dla biogazu i biometanu oceniamy ją pozytywnie pod

względem przepisów dotyczących systemu wsparcia dla biometanu i uważamy, że ministerstwo wykonało dobrą robotę w tym zakresie. Podkreślam „w tym zakresie”, bo z kolei pewne materie nieregulowane, niedotykane tą ustawą nadal pozostają postulatami inwestorów i przedsiębiorców branży biogazu i biometanu. One znalazły się na przykład w poselskim projekcie, który obecnie jest konsultowany. Myślę, że w wysokich komisjach będą jeszcze ponownie rozpatrywane w tym roku.

Chcę też jasno zaznaczyć, że dotykając kwestii biometanowych i oceniając je pozytywnie, jako branża nie chcemy być stroną kontrowersji, jaka dotyczy energetyki wiatrowej, a niekiedy bywało to stawiane w różnych debatach w taki sposób, że należy konfrontować inwestorów biogazowo-biometanowych z inwestorami wiatrowymi. Jest to o tyle nietrafne, że my, jeżeli idzie o biogazownie kogeneracyjne, działamy na innych napięciach sieci energetycznych, a jeżeli idzie o biometanownie, w ogóle działamy na innych rynkach. Czym innym jest bowiem rynek energetyczny, a czym innym gazowy.

Konkludując, poruszylibym jeszcze trzy konkretne rzeczy. Bardzo cieszymy się, że ministerstwo w jednym i jeszcze w drugim miejscu poprawiło swój pierwotny projekt. Chodzi tam o to, że są dwa, a nie trzy koszyki aukcyjne na biometan. To był postulat branży, który ministerstwo przejęło aprobatywnie, choć pozostało przy konieczności trzech zgłoszeń. Uważamy, że w pierwotnym okresie aukcji moglibyśmy mieć jedno zgłoszenie dla aukcji. Także wtedy powinna być rozstrzygana.

Druga kwestia dotyczy tzw. kryteriów zrównoważonego rozwoju. Ministerstwo pierwotnie odnosiło się do definicji unijnych, my zaproponowaliśmy definicję z ustaw krajowych. To jest o tyle ważne, że dotyczy zastosowania kiszonki kukurydzy jako ważnego substratu w biometanowniach. Tu ministerstwo też zgodziło się z naszym stanowiskiem.

To natomiast – ostatnie zdanie – co chyba jest niedoróbką w tej ustawie, to pozostawienie kwestii dopisania ust. 1a w art. 39a, który przecież został już dopisany w zeszłorocznej nowelizacji, tyle że w sposób nie do końca właściwy, o czym z ministerstwem dyskutujemy. Widzimy, że taki relikw pozostaje: przepis, który w pewien bardzo specyficzny sposób, nie do końca dla nas akceptowalny, wszedł do ustawy w poprzedniej nowelizacji, więc chyba nie będziemy musieli teraz tego rozpatrywać.

Tak czy inaczej co do zasady jako biogaz i biometan popieramy tę ustawę w zakresie nas dotyczącym. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

To dobrze wróży, jak pierwszy głos jest popierający. Mam nadzieję, że dalej też tak będzie. Teraz proszę o zabranie głosu pana Jacka Nowakowskiego, wiceprezesa zarządu Polskiej Platformy LNG i bioLNG. Proszę bardzo.

Wiceprezes zarządu Polskiej Platformy LNG i bioLNG Jacek Nowakowski:

Dziękuję.

Szanowna pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, w fiszce deregulacyjnej 184 – o tym powiedział już pan minister Motyka – została dopisana definicja gazociągu bezpośredniego i została ona rozszerzona o gazociąg bezpośredni biometanu. Tak sformułowany przepis spowodował zmiany w projektowanym rozporządzeniu ministra klimatu i środowiska w sprawie parametrów jakościowych, sposobów pomiaru i rejestracji biogazu, biogazu rolniczego oraz biometanu dostarczanych gazociągiem bezpośrednim służącym do dostarczania biogazów, biogazu rolniczego lub biometanów. W § 2 projektowanego rozporządzenia biogaz, biogaz rolniczy oraz biometan dostarczany gazociągiem bezpośrednim posiadają następujące parametry jakościowe.

Chciałem zwrócić uwagę, że w tym przepisie zrównaliśmy parametry jakościowe biogazu i biometanu tak, że to jest to samo. Wiem, że mamy standardy techniczne Izby Gospodarczej Gazownictwa, mamy rozporządzenie ministra klimatu i środowiska dotyczące zatłaczania gazu do sieci gazowej i te parametry są zgoła odmienne. Tak utworzony przepis w rozporządzeniu powoduje, że będziemy tak samo traktować biogaz jak biometan, co może powodować, że użytkownicy podłączeni do bezpośredniej sieci gazowej, wykorzystujący urządzenia gazowe do biometanu, mogą otrzymać gaz jakościowo nieodpowiedni. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Myślę, że to bardzo istotna uwaga techniczna.

Teraz proszę o zabranie głosu pana Tomasza Drzała, dyrektora zarządzającego Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE.

Prezes Krajowej Izby Kłastrów Energii i Odnawialnych Źródeł Energii Tomasz Drzał:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Panie Jakubie, jeżeli mógłbym, prosiłbym o włączenie krótkiej prezentacji. Ona będzie miała dwie minuty, więc czasu nie przedłużymy.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Tak? Proszę.

Prezes KIKEiOZE Tomasz Drzał:

Proszę państwa, nie wiem, czy państwo widzą, ale prezentacja jest zrobiona tak obrazowo, aby dać jasno do zrozumienia, jak przepisy nowej ustawy nowelizującej wcześniejszą ustawę mogą jednak wpłynąć na brak posadowienia elektrowni wiatrowych w miejscach, które Ministerstwo Klimatu i Środowiska być może zakładało. Mamy tutaj sztywną odległość od parków, od obszarów Natura 2000 – tak naprawdę bez analizy realnego wpływu turbin na te parki i na naturę. Wydaje nam się, że sztywne zapisanie nie wpływa pozytywnie na to, aby rozwijać energetykę wiatrową na lądzie.

Kolejny zapis dotyczy wojskowych i omiatania, jeżeli chodzi o turbiny. Ministerstwo może nie zdawać sobie sprawy, że bardzo często RDOŚ dziwnie interpretuje obszar turbiny, licząc go ze skrzydłami i z omiataniem, tak jakby to omiatanie miało realnie wpływać na obszary rolnicze, a przecież nie wpływa.

Właśnie mignęła państwu kwestia stref lotniczych. Widzę tutaj reprezentantów wojska. Można byłoby dogadywać się z tymi bazami, jeżeli chodzi o odległość wiatraków. Tutaj zostało to sztywno zapisane. Z naszych analiz wynika, że wiatraki aż tak negatywnie nie wpływają i można stawiać je bliżej baz i tych obszarów. To, co tutaj państwo widzicie, to obrazowo przedstawiony wpływ braku mocy wiatraków na lądzie. Podkreślam to po raz kolejny, bo wiatraki na lądzie to jednak najtańsza dostępna energia dla naszego PKB, dla przyszłości naszego kraju.

Zachęcamy więc MKiŚ do lekkiego zweryfikowania tych zapisów. Służymy naszymi uwagami. Oczywiście składamy je do posłów z podkomisji. Mamy nadzieję, że na tym etapie będą jeszcze możliwe drobne poprawki, bo co do zasady – tutaj zgadzam się z przewodniczącym, z panią przewodniczącą – jako KIKEiOZE jesteśmy za tymi rozwiązaniami, bo widzimy dobry kierunek, widzimy zmianę, a podstawowymi kwestiami, jakimi powinniśmy się kierować – już poza technikaliaми – jest kwestia naszego polskiego systemu energetycznego.

Jest tutaj z nami również pan minister Zyska. Myślę, że pamiętamy się jeszcze ze współpracy w poprzedniej kadencji. Wierzę, że zebrane tutaj osoby, pani przewodnicząca i państwo posłowie są jak najbardziej za rozwojem polskiej energetyki rozproszonej, bo to jest klucz i to jest jedyny model, jaki może sprawdzić się w najbliższej przyszłości, a nie będzie polskiej energetyki rozproszonej bez rozwoju energetyki wiatrowej na lądzie. Dziękuję uprzejmie.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana Konrada Wojterowskiego z grupy firm #BeReady2GO. Przyznam szczerze, że pierwszy raz widzę taką wizytówkę, której nie jestem w stanie odczytać, bo cała jest czarna.

Prezydent grupy #BeReady2GO Konrad Wojterkowski:

To po to, żeby pan zapamiętał.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

No właśnie, ale jeżeli mi się udało, to znaczy, że jest dobrze.

Proszę bardzo, panie prezesie.

Prezydent grupy #BeReady2GO Konrad Wojterkowski:

Szanowni państwo, dzień dobry. Konrad Wojterkowski, #BeReady2GO. My budujemy sieć stacji ładowania dużych mocy na terenie całego kraju.

Największy problem i wyzwanie, które mamy – zarówno my, jak i nasza konkurencja – to przyłącza energetyczne dużych mocy. AFIR zmusza Polskę do tego, żeby na autostradach i trasach szybkiego ruchu na MOP-ach maksymalnie co 60 km stawały stacje ładowania przede wszystkim dla samochodów ciężarowych o mocy minimum 3 i 6 MW. Rusza czy ruszył dofinansowywany program NFOŚiGW, zarówno dla operatorów stacji ładowania, jak i dla OSD, czyli operatorów systemu dystrybucji, z możliwością finansowania dla OSD nawet w 100%, ale to nadal nie załatwia niektórych obszarów. Konsultowaliśmy to z kilkoma OSD. Twierdzą, że dla nich jest to bardzo duże wyzwanie i po prostu nie wszędzie się da. W tych sytuacjach rozwiązaniem mogłyby być wiatraki, tylko że ograniczenia, które wynikają z przedłożonej nowelizacji, sprawiają, że odległości od drogi czy od zabudowań będą stanowiły tutaj problem, czyli na MOP-ie albo w jego najbliższym położeniu nie da się postawić wiatraka.

W związku z tym postulujemy, żeby w przypadku MOP-ów zastosować poprawkę, która mimo wszystko będzie umożliwiała postawienie takiego wiatraka blisko. Oczywiście potrzebne do tego będą magazyny energii. Chodzi tylko i wyłącznie o uzasadnione przypadki, czyli tam, gdzie nie będzie możliwości przyłączy energetycznych o wystarczających mocach do spełnienia przez Polskę regulacji związanych z AFIR i z wymogami dotyczącymi sieci ładowania na terenie całego kraju. Oczywiście mamy przygotowaną stosowną poprawkę. Na etapie procedowania zmian możemy ją zaproponować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję, panie prezesie.

Myślę, że to kolejna bardzo techniczna poprawka, też prosimy więc o przygotowanie tego.

Poproszę o zabranie głosu pana Sebastiana Kwapulińskiego, prezesa zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej. Proszę bardzo.

Prezes zarządu Stowarzyszenia Energii Odnawialnej Sebastian Kwapuliński:

Dzień dobry. Sebastian Kwapuliński, Stowarzyszenie Energii Odnawialnej. Bardzo dziękuję za możliwość zabrania głosu.

Szanowni państwo, panie ministrze, chcielibyśmy przede wszystkim podziękować za wysiłek włożony w prace nad przedmiotowym projektem zarówno panu ministrowi, jak i wszystkim przedstawicielom Departamentu Odnawialnych Źródeł Energii.

Wierzmy, że ta ustawa spowoduje zwiększenie dostępności taniej energii ze źródeł odnawialnych, a tym samym pozwoli obniżyć koszty transformacji energetycznej i przyczynić się do obniżenia kosztów energii elektrycznej dla odbiorców końcowych. Projekt ten zawiera szereg istotnych uregulowań, które w naszej ocenie spowodują usprawnienie procedur administracyjnych. Z jednej strony bardzo istotna jest tutaj kwestia możliwości równoległego procedowania decyzji środowiskowych i planów miejscowych. Liczymy na to, że w ramach kompromisu, który został wypracowany w porozumieniu z generalnym dyrektorem ochrony środowiska, istnieje możliwość, żeby inwestorzy otrzymywali zakres do raportu i rozpoczynali niezbędne monitoringi, zanim plan miejscowy zostanie uchwalony, aby co najmniej ten etap procedury mógł zostać wykonany. Te rozwiązania zawarte są w projekcie i za ten element również dziękujemy.

Jednocześnie dostrzegamy takie zagadnienia, które potencjalnie zasługują na dalszą dyskusję. Należy tu wspomnieć już wymienioną przez moich przedmówców sztywną odległość od terenu Natura 2000, odległość od dróg, jak i kwestie nawisu, rotora elektrowni wiatrowej nad terenami rolnymi. Jesteśmy zdania, że niekoniecznie słusznym kierunkiem jest tworzenie takiego stanu, w którym w planach miejscowych cała turbina, łącznie z zasięgiem łopat, powinna znajdować się w obszarze elektrowni wiatrowej, jeżeli teren faktycznie będzie wykorzystywany na cele rolnicze i nie dojdzie do zmiany przeznaczenia tego gruntu.

Szczegółowe poprawki w tym zakresie pozwoliliśmy sobie przedłożyć zarówno w procesie konsultacji publicznych, jak i – w zmodyfikowanej wersji – przedstawicielom departamentu. Myślę więc, że w tej chwili nie będziemy rozwijali aspektów technicznych, tak jak pan przewodniczący prosił. Liczymy na dalszą konstruktywną dyskusję nad tym projektem i bardzo dziękujemy za dotychczasowe prace.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Kolejna osoba, która zgłosiła się do dyskusji, to pan Maciej Drozd, dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Pracodawców Polskich. Proszę bardzo.

Dyrektor Forum Energii i Klimatu Związku Przedsiębiorców i Pracodawców Maciej Drozd:

Dzień dobry, kłaniam się, szanowna podkomisjo. Maciej Drozd, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

A, przepraszam, Przedsiębiorców i Pracodawców.

Dyrektor FEiK ZPP Maciej Drozd:

Nie ma problemu, panie przewodniczący.

Oczywiście zgłosiliśmy swoje uwagi i z jednej strony dziękuję ministerstwu za to, że część z nich ujęło, natomiast większość z ważniejszych określiło jako te, które znajdują się poza zakresem projektu. Mam nadzieję, że podkomisja będzie miejscem, gdzie będziemy mogli ponownie to przedyskutować.

Jeśli chodzi o rzeczy, które nie zostały jeszcze poruszone, chcielibyśmy poruszyć kwestię wdrożenia CSIRE. Postulat nasz i firm, które są u nas zrzeszone, to przesunięcie terminu jego wdrożenia przynajmniej do końca 2026 r.

Kolejny punkt to udział społeczności lokalnej i według nas konieczność ustalenia pewnych progów. Wprowadzenie obowiązku zaoferowania mieszkańcom 10% energii z farm wiatrowych wymaga określenia minimalnej liczby zainteresowanych odbiorców, aby uniknąć nadmiernych obciążeń dla inwestorów, jak i dla operatorów systemu.

Ograniczenie liczby weryfikacji zgodności MPZP... Z naszej strony postuluje się pozostawienie jednego etapu weryfikacji zgodności inwestycji z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i umieszczenie go dopiero przy wydawaniu pozwolenia na budowę, by skrócić proces inwestycyjny. Jeśli chodzi o parametry techniczne w planach miejscowych, inwestorom powinna być zaoferowana jakaś elastyczność. Szczegółowe dane techniczne turbin w MPZP – moc, wysokość, średnica – powinny być zastąpione ogólnymi maksymalnymi wartościami, co umożliwi elastyczność wobec zmian technologicznych, a te zmiany będą następować.

Przy współczynniku mocy i magazynów energii zgłaszamy kwestię ryzyka przeciążeń, bo wprowadzenie współczynnika 2,2 dla magazynów energii może doprowadzić do przeciążeń sieciowych. Proponujemy, żeby przepisy oprzeć o pojemność magazynu, a nie, tak jak proponowano, o jego moc zainstalowaną. Cały czas podnosimy jak zwykle kwestie liberalizacji OZE, nie tylko wiatrowych, ale również fotowoltaicznych na gruntach IV klasy. Ten postulat podtrzymujemy.

Jeżeli mówimy o wiatrakach na lądzie, to nie zapominajmy, żeby patrzeć na system kompleksowo. Postulujemy rozszerzenie definicji inwestycji strategicznych, jeśli chodzi o wyprowadzenie mocy do sieci. Mówię o planowanych elektrowniach szczytowo-pompowych, bo elektrownie szczytowo-pompowe chcemy ładować przede wszystkim z lądowej energetyki wiatrowej. Jeżeli więc chcemy, żeby to miało ręce i nogi, wspierajmy szczególnie projekt Młoty na Dolnym Śląsku. Tutaj jest problem, ponieważ jest to uznane za inwestycję strategiczną, natomiast wyprowadzanie mocy... Tam potrzeba 80 km linii wysokiego napięcia od Bystrzycy Kłodzkiej w kierunku Ząbkowic Śląskich. Inwestor będzie miał problemy, ponieważ inwestycja ta będzie podlegała pełnym procedurom, a nie będzie korzystała z ułatwień, które są związane z inwestycjami strategicznymi.

To może tyle na tym posiedzeniu. Oddaję głos kolejnym osobom.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

W tej chwili bardzo proszę o zabranie głosu panią Paulinę Grądzik, Konfederacja Lewiatan.

Zastępczyni dyrektora Departamentu Energii i Zmian Klimatu Konfederacji Lewiatan Paulina Grądzik:

Dzień dobry. Paulina Grądzik, Konfederacja Lewiatan.

Szanowni państwo, w pierwszej kolejności chciałabym serdecznie podziękować za powołanie tej podkomisji nadzwyczajnej. Mam nadzieję, że dzięki temu w eksperckim gronie będziemy mogli przeprowadzić merytoryczną dyskusję na temat tego projektu, który ma oczywiście wiele pozytywnych stron. To m.in. zniesienie zasady 10H czy regulacje w zakresie zintegrowanych planów inwestycyjnych.

Dostrzegamy natomiast również bariery, które w projekcie zostały wprowadzone i które w pewnym zakresie ograniczają pełny rozwój sektora wiatrowego w Polsce. Ograniczenia te

nie pozwolą na pełne wykorzystanie potencjału wiatru na lądzie w naszym kraju. Chciałabym powiedzieć głównie o dwóch. Oczywiście nasze propozycje poprawek, które mogłyby być wprowadzone w tym zakresie, zostały przesłane do ministerstwa.

Pierwszą z kwestii, które chciałabym poruszyć, są strefy MRT i MCTR. Regulacja wprowadza niepewność inwestycyjną w tym zakresie, zmienia zasady, które mieliśmy do tej pory. Uważamy, że w uzasadnionych przypadkach lokalizacja turbin wiatrowych w tych strefach powinna być możliwa za zgodą ministra właściwego ds. obrony narodowej. Powinno być także wprowadzone adekwatne *vacatio legis* dla tej regulacji, zwłaszcza że strefy te obejmują znaczną część kraju. Do tej pory lokalizacja turbin w tych strefach była możliwa. Z naszych obliczeń wynika, że już w tym momencie przynajmniej tysiąc turbin jest zlokalizowanych w tych strefach.

Druga kwestia to jest odległość od dróg krajowych. Uważamy, że ten bufor jest zdecydowanie nadmiarowy. Brakuje informacji na temat negatywnego wpływu lokalizacji turbin w określonej odległości od pasa na kierowców czy obrotu łopat czy oświetlenia. Dotychczas turbiny były budowane stosunkowo blisko pasów drogowych, więc mamy wątpliwości wobec wprowadzenia stałej odległości.

Mamy również wątpliwości co do przepisów dotyczących rozbiórki i kwestii odszkodowawczych. Brakuje podobnych regulacji w innych krajach, dlatego uważamy, że również w naszym kraju ta regulacja po prostu byłaby nadmiarowa. Chciałabym też poprzeć kwestię rozwiązania problemu omiotania czy nawisu śmigieł, o której wspomnieli już koledzy ze Stowarzyszenia Energii Odnawialnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

W tej chwili pan Tomasz Niewola, Związek Banków Polskich. Proszę bardzo.

Przedstawiciel Związku Banków Polskich Tomasz Niewola:

Bardzo dziękuję. Dzień dobry. Tomasz Niewola, reprezentuję Związek Banków Polskich.

Chciałem bardzo krótko odnieść się do faktu, że ten projekt był szeroko konsultowany w gronie polskich banków. Zasadniczo usłyszeliśmy bardzo dużo głosów wspierających, szczególnie z perspektywy tego, że projekt ten ułatwia przeprowadzenie transformacji energetycznej, przyczynia się do obniżenia kosztów przeprowadzania tej transformacji i zasadniczo wspiera niezależność energetyczną. Na poziomie banków mieliśmy niewiele dyskusji o bardzo technicznych aspektach, natomiast bardzo silne generalne wsparcie dla tego projektu, tak że ZBP wspiera ten projekt bez dodatkowych szczegółowych uwag. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana Krzysztofa Sajdutki z Krajowej Izby Gospodarczej Społeczności Energetycznych.

Wiceprezes zarządu Krajowej Izby Gospodarczej Społeczności Energetycznych Krzysztof Sajdutka:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo, w imieniu członków Krajowej Izby Gospodarczej Społeczności Energetycznych chciałabym przedstawić małe propozycje zmian w zakresie przedmiotowego projektu ustawy, odnoszące się przede wszystkim do społeczności energetycznych. Nasze propozycje mają na celu zwiększenie zaangażowania przede wszystkim lokalnych społeczności w proces transformacji energetycznej oraz wzmocnienie roli energetyki obywatelskiej.

Pierwsza propozycja dotyczy wykorzystania zainstalowanej mocy wiatraków. Chodzi o zapis dotyczący 10% zainstalowanej mocy wiatraków o mocy przekraczającej 1 MW. Proponowalibyśmy dopisanie do ustawy możliwości wykorzystania tej mocy przez mieszkańców gmin, na terenie których działają te spółdzielnie energetyczne. To, jak wspomniałem, pozwoliłoby zaangażować społeczność lokalną w transformację energetyczną przy jednoczesnym zachowaniu korzyści ekonomicznych z tytułu obecności takich inwestycji na terenie tych gmin i dla tych mieszkańców.

Druga propozycja dotyczy rozszerzenia terytorialnego zakresu działania spółdzielni energetycznych również o obszary gmin miejskich. W chwili obecnej nie ma ani technicznego, ani społecznego uzasadnienia dla tego, aby spółdzielnie energetyczne rozwijały się tylko na terenach wiejskich i miejsko-wiejskich. To na pewno pozwoliłoby na zwiększenie energetyki obywatelskiej.

Trzecia propozycja dotyczy uwzględnienia możliwości członkostwa Lasów Państwowych w spółdzielniach energetycznych. Lasy Państwowe dysponują znaczącym potencjałem infrastrukturalnym i przestrzennym do realizacji projektów z zakresu odnawialnych źródeł energii. Umożliwienie Lasom Państwowym przynajmniej członkostwa również pozytywnie wpłynęłoby na wykorzystanie ich zasobów dla społeczności lokalnych w danych gminach i spółdzielniach energetycznych. Bardzo dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Teraz proszę o zabranie głosu pana prezesa Gajowieckiego z Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej. Panie prezesie, proszę bardzo.

Prezes Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej Janusz Gajowiecki:

Szanowny panie ministrze, szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo parlamentarzyści, bardzo dziękuję za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie. Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej reprezentuje dzisiaj prawie 200 podmiotów. Jestem za to bardzo wdzięczny stronie społecznej.

Widać, że korzystne propozycje – nie tylko w interesie branży energetyki wiatrowej, ale szeroko pojętej gospodarki w Polsce – które pozwalają na uwolnienie potencjału energetyki wiatrowej, są zawarte w przedstawionym przez ministra klimatu, dzisiaj procedowanym projekcie. Uwagi, które państwo wskazują, zwiększają ten potencjał w kontekście bardzo konserwatywnego projektu, który w ocenie naszej branży jest dzisiaj bardzo kontrowersyjny, ale rozumiemy, że to jest pierwszy element, który jeszcze w pełni nie implementuje trzeciej dyrektywy OZE, która wskazuje na wszelkiego rodzaju uproszczenia w rozwoju energetyki odnawialnej w naszym kraju.

Nawiązując do wypowiedzi związanych z biogazem, z kwestiami tych źródeł, jako energetyka wiatrowa w pełni popieramy te rozwiązania. Większość z naszych członkowskich firm polskich wspólnie wręcz rozwija dziś te technologie, żeby odpowiednio, jeżeli chodzi o elektroenergetykę, bilansować ten system. Jesteśmy lokalnie dostępni w wielu gminach w Polsce, więc popieramy te rozwiązania i cieszymy się, że ta technologia będzie rozwijała się z innymi technologiami w Polsce. Na świecie i w Europie jesteśmy postrzegani jako największy skojarzony z rolnictwem segment gospodarki współlistnienia. Są dzisiaj rozwiązania, które wymagają – o czym wspominali koledzy ze strony społecznej – chociażby uwolnienia z produkcji rolnej części, która daje energetykę wiatrową. To jest dzisiaj bardzo duży problem, z którym spotykamy się w poszczególnych urzędach, który dzisiaj zupełnie hamuje rozwój energetyki wiatrowej w Polsce, nawet tej, która wynika z nowelizacji z 2002 r., z projektu dotyczącego elektrowni wiatrowych.

Dodatkowo są kwestie, które już były wspomniane, czyli sztywne odległości. Pewnie jest to kwestia do prac w tej podkomisji. Jako przemysł energetyki wiatrowej jesteśmy zdania, że najlepszym kryterium odległości jest zawsze oddziaływanie i raport oddziaływania na środowisko. To powinno być rozpatrywane indywidualnie dla każdego przypadku.

Trzecia rzecz to kwestie wynikające z wyłączenia obszarów z perspektywy lotnictwa. Mamy nadzieję, że Ministerstwo Obrony Narodowej, tak dzisiaj liczne, będzie w tym temacie pracować, aby pewnego rodzaju regulacje umożliwiające rozwój energetyki wiatrowej były wdrożone, aby tereny mogły być wykorzystane, szczególnie w województwach najbardziej krytycznych, jeżeli chodzi o potencjał energetyki wiatrowej.

Nasze propozycje uwag wysłaliśmy do Ministerstwa Klimatu i Środowiska, więc są one dostępne. Bardzo dziękuję.

Na koniec chciałbym jeszcze powiedzieć, że o godz. 12.00 w Polskiej Agencji Prasowej kończyła się konferencja na temat dezinformacji. Z perspektywy dostępnych dzisiaj źródeł bardzo ważne jest, żeby przy takiej bardzo dynamicznej dyskusji posługiwać się najbardziej sprawdzonymi materiałami naukowymi, faktami i liczbami. W doktrynę Federacji Rosyjskiej od 10 lat wpisana jest walka z energetyką odnawialną, z energetyką rozproszoną. To jest bardzo duża ilość informacji. Pracuję w sektorze ponad 15 lat. Ilość informacji, która od kilku miesięcy uderza w rozwój energetyki wiatrowej – a jej największy potencjał jest w Polsce – jest zatrważająca i na pewno będzie atakowała opinię publiczną nieprawdziwymi mitami. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Dziękuję, panie prezesie.

Teraz proszę o zabranie głosu... Przepraszam, że nieraz tutaj jest energia odnawialna, energia wiatrowa, ale tych organizacji i stowarzyszeń mamy ogromnie dużo. Żebym się nie pomylił: teraz Polska Izba Małej Energetyki Odnawialnej, pan Mirosław Kulak. Proszę bardzo.

Prezes Polskiej Izby Małej Energetyki Odnawialnej Mirosław Kulak:

Dziękuję. Mirosław Kulak, Polska Izba Małej Energetyki Odnawialnej.

Szanowni państwo, pozwolę sobie trochę sięgnąć do historii. Za chwilę minie 10 lat od tego, kiedy zepsuliśmy to, co było dobre. Dzisiaj do tego powolutku się zbliżamy. Zepsuć jest bardzo łatwo. Jako PIMEO mówiliśmy wtedy: nie wylewajmy dziecka z kąpielą. Chyba pamiętacie państwo, o co poszło? Poszło o jakieś 10% elektrowni pobudowanych nie do końca zgodnie z wymogami. Niemcy poradzili sobie z tym całkowicie inaczej i nie wylali dziecka z kąpielą, dlatego dziś są w całkowicie innym miejscu. My powoli zbliżamy się do tego miejsca, ale na pewno jesteśmy jeszcze bardzo daleko.

Proszę państwa, jaka jest najlepsza energetyka? Po wojnie w Ukrainie widzimy, że na dzień dzisiejszy najlepszą energetyką jest energetyka rozproszona w małych źródłach, na końcówkach linii, która może zasilać wielostopniowo, wielokierunkowo. Dzisiaj o wiele łatwiej jest zniszczyć jedną dużą elektrownię niż na przykład 300 czy 400 elektrowni małych, które dają dokładnie to samo.

Chciałem podziękować za to zaproszenie. Przyjechałem dzisiaj tak naprawdę z nostalgią za tą historią.

Dlaczego to zrobiliśmy? Moje pytanie ciągle brzmi mi w głowie. Dlaczego to zrobiliśmy? Przecież mogliśmy rozwijać się jak normalny kraj. Dziękuję ministerstwu za to, że próbuje naprawić pewne rzeczy, ale na razie są one chyba nie do naprawienia. Powiem dlaczego. Dlatego że 500 m, jak byśmy ich nie liczyli – czy od końcówki śmigła, czy od wieży, czy od gondoli – to jest stricte polityczna odległość. Owszem, jest częściowo poparta badaniami, bo mamy takie badania – zresztą zrobiliśmy z nich streszczenie, które również doszło do ministerstwa – natomiast obawiam się, że to jest tylko cząstka. Owszem, minimalnie zwiększamy dostępność terenu pod elektrownie wiatrowe, natomiast powinniśmy myśleć o tym, co już mamy. W tej ustawie niestety tego nie ma, a mamy już dość duży potencjał, który pracuje nawet od 20 lat. To są, proszę państwa, na tamte lata technologie stare, ale te elektrownie funkcjonują, produkują nam prąd. W związku z tym warto byłoby zastanowić się nad tym, jak uratować to, żeby tego nie wycinać. One za chwilę będą się rozlatywały. Wytwórcy, którzy je mają, latają to, jak tylko mogą. Wiecie państwo, technologia 20 lat do tyłu to już jest jak dzień do nocy.

W związku z tym proponujemy i chcemy to naprawdę poważnie dać pod zastanowienie, aby w przypadku repoweringu nie wprowadzać sztywnej zasady 500 m, tylko wprowadzić to, o czym przed chwilą mówił prezes PSEW – zasadę hałasu. Tam te elektrownie funkcjonują, ludzie są do nich przyzwyczajeni. Tam nie ma wojny. Tam ludzie widzą zalety i korzyści z tych elektrowni. Jeżeli do gminy z podatków wpływa – mówię na przykładzie – 1 mln zł rocznie, to 10 lat to jest 10 mln zł. Proszę państwa, za 10 mln zł można naprawdę sporo dla tej gminy i dla tych ludzi zrobić: drogi, różne inne rzeczy. W tej chwili przeważnie robi się drogi, asfaltuje się je, żeby ludzie normalnie dojeżdżali.

Dziękując więc za to, co zostało zrobione, w imieniu polskich przedsiębiorców apeluję i postuluję. Reprezentuję 310 polskich, małych, niedużych firm. Niektórzy mają zainstalowane 600 kW, inni mają po 200 MW, ale wszyscy są polskimi obywatelami, którzy dawno temu zaryzykowali swoje pieniądze po to, żeby coś dla tego kraju zrobić. Prosiłbym, aby zwrócić na to uwagę. Prosiłbym, żebyśmy pomyśleli o tym, jak nie zniszczyć tego, co już jest. Możemy budować nowe, duże farmy itd., pewnie, ale to są pojedyncze sztuki elektrowni. One ani nie zaburzają terenu, ani nie niszczą środowiska. Można byłoby je reaktywować, ale, proszę państwa, jeżeli braknie 50 m, jeżeli braknie 30 m, to przepraszam, ale jeżeli będzie zapisana sztywna polityczna odległość 500 m, to urzędnik tego nie przepuści, niestety. Jeszcze raz więc apeluję i dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Wiczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Prosiłbym, żeby przedstawić podkomisji szczegółowe dane w tej sprawie, bo pewnie macie ocenę, ile jest tego typu instalacji w Polsce, które mają, nie wiem, ponad 15 lat i będą podlegały temu procesowi. Myślę więc, że tu jest potrzeba szczegółowych informacji w tym zakresie. W oparciu o te dane moglibyśmy podjąć decyzję. To, co pan mówi, jest oczywiście logiczne i nie ma wątpliwości co do tego, że jak coś już jest, to warto byłoby, żeby coś było dalej, ale

tu nie rozstrzygamy. Po prostu musimy mieć dane, więc jest prośba: przygotujcie, żebyśmy znali skalę problemu.

Prezes PIMEO Mirosław Kulak:

Dziękuję, panie przewodniczący. Przygotujemy. Mamy zresztą wszystkie dane, tak że wiemy, jakie znajdują się na jakich terenach, tylko że mówię o tym, że 10 czy 20 m będzie tutaj eliminowało te elektrownie.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Poprosiłbym w tej chwili o zabranie głosu pana Henryka Kalisia z Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu.

Prezes zarządu Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu Henryk Kaliś:

Szanowny panie przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, posłanki i posłowie, przede wszystkim chciałem serdecznie podziękować za możliwość wypowiedzenia się właśnie tutaj właśnie dzisiaj, chociaż nie będę odnosił się do tego, co jest zapisane w nowelizacji ustawy, z tego prostego powodu, że tam nie ma żadnych naszych postulatów.

Reprezentuję największych przemysłowych odbiorców energii elektrycznej i gazu. Są to odbiorcy, którzy funkcjonują na rynkach globalnych. Są to odbiorcy, dla których kluczowa jest cena energii elektrycznej. Jakkolwiek bardzo cieszymy się z rozwoju lądowej energetyki wiatrowej, bo mamy świadomość, że jest to najtańsza znana w tej chwili technologia produkcji energii elektrycznej, to struktura funkcjonowania rynku energii, sposób obrotu energią elektryczną w Polsce powoduje, że energetyka systemowa zawsze będzie dla odbiorców przemysłowych za droga.

Szanowni państwo, w Unii Europejskiej toczy się w tej chwili dyskusja na temat możliwości, sposobu obniżenia cen energii, które są uważane za klucz do utrzymania konkurencyjności całego europejskiego przemysłu. W związku z tym, że do wyceny energii w zasadzie w całej Europie używany jest w tej chwili mechanizm „merit order”, jedynym sposobem na to, żeby odbiorcy przemysłowi uzyskiwali tę energię po cenie, która gwarantuje utrzymanie konkurencyjności, jest budowa własnych źródeł energii i przyłączanie ich do własnych sieci elektroenergetycznych.

Tutaj jest apel, bo złożyliśmy cały szereg uwag do druku UD89. One nie zostały uwzględnione. Z naszego punktu widzenia bardzo istotne jest to, żeby możliwie szybko zlikwidować wszystkie bariery, które blokują lokalizację elektrowni wiatrowych na przykład na terenach przemysłowych lub w pobliżu zakładów przemysłowych. Po co? Właśnie po to, żeby umożliwić korzystanie z najtańszej możliwej energii.

Szanowni państwo, w polskim porządku prawnym brak jest formalnych kryteriów oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko, o których mowa w art. 61 ustawy z 3 października 2008 r. o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie. Jeśli chodzi o lokalizowanie elektrowni wiatrowych, obowiązują zalecenia w zakresie uwzględniania wpływu farm wiatrowych na krajobraz w procedurach oceny oddziaływania na środowisko, które są jedynie wewnętrzną instrukcją Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska. Przez lata praktyki zalecenia te stały się obowiązującym prawem. W związku z tym proponowaliśmy delegację dla ministra klimatu i środowiska do określenia zasad i warunków wykonywania oceny oddziaływania na środowisko.

Mam jeszcze ogólną uwagę. Mamy wrażenie, że ustawa o zagospodarowaniu przestrzennym i Prawo energetyczne również w zakresie lokowania elektrowni wiatrowych to są dwa odrębne światy. Te dwa światy się nie komunikują i nie przecinają. Regulacje, które są wprowadzane w jednym i w drugim obszarze, nie korespondują ze sobą.

Reprezentujemy olbrzymie tereny, które są nazywane terenami przekształconymi, czyli są to tereny, które nie mają cech ani krajobrazowych, ani środowiskowych, które zostały już zagospodarowane przez instalacje przemysłowe. Chcielibyśmy mieć możliwość budowy na tych terenach elektrowni wiatrowych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Proszę o zabranie głosu panią Agnieszkę Radzimowską, dyrektora Departamentu Regulacji PGE SA.

Dyrektor Departamentu Regulacji PGE SA Agnieszka Radzimowska:

Dziękuję bardzo. Dzień dobry.

Szanowni państwo przewodniczący, szanowny panie ministrze, szanowni państwo, jako inwestor w segmencie lądowej energetyki wiatrowej z dużym zadowoleniem i z wdzięcznością przyjmujemy otwarcie dyskusji o ułatwieniach dla realizacji tego rodzaju projektów. Oczywiście jako inwestor Młotów również podpisujemy się obiema rękami pod postulatem uspoźnienia specustawy ESP i ustawy ocenowej. Wydaje się, że jest to ten postulat, który już tutaj padł. To niedopatrzenie wynika z omyłki w trakcie prac legislacyjnych na poprzednich etapach nad ustawą ESP.

Jako operator sieciowy, na którego procedowana ustawa również nakłada pewne obowiązki, chcielibyśmy tylko zaflagować uspoźnienie tematu rozliczenia prosumentów wirtualnych, którzy są uprawnieni do objęcia 10% mocy w elektrowniach wiatrowych. W obecnym brzmieniu ustawa przyjmuje nieco inne rozwiązania niż te w równolegle procedowanym brzmieniu. Niedawno trafił do Sejmu projekt specustawy CSIRE. Wiemy, że to jest w zakresie pola widzenia pana ministra, natomiast nie chcielibyśmy, żeby to zniknęło z dyskusji. Jest potrzeba uspoźnienia tych przepisów w taki sposób, żeby ten jeden rodzaj prosumenta wirtualnego nie był rozliczany w nieuzasadniony, odmienny sposób niż pozostali prosumenci wirtualni.

To tylko tyle. To à propos art. 11 lit. p projektowanej ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję, pani dyrektor.

Myślę, że ostatni głos w tej dyskusji to będzie osoba, która reprezentuje instytucję i firmę, która w ostatnich latach miała największy wpływ na to, czy energetyka odnawialna będzie się rozwijać, czy nie będzie. Nie chcę wracać do tych różnych historii, ale myślę, że w tej chwili usłyszymy przynajmniej o tym, jak to będzie wyglądało w przyszłości. Możemy produkować energię, tylko problem jest taki, że tę energię musimy przesłać do odbiorców, musimy gdzieś ją sprzedać, w związku z czym pan prezes Grzegorz Onichimowski z Polskich Sieci Elektroenergetycznych powie nam, jak to w przyszłości pewnie będzie wyglądało.

Prezesie, oddaję głos.

Prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych Grzegorz Onichimowski:

Dzień dobry państwu.

Proszę państwa, jest rzeczą niewątpliwą, że Polska stoi przed deficytem zarówno mocy, jak i energii elektrycznej. Specjalnie osobno mówię „mocy” i osobno „energii”, bo dzisiaj są to do pewnego stopnia dwa różne produkty. Musimy mieć świadomość tego, że stan polskiej bazy wytwórczej głównie w elektrowniach węglowych jest taki, jaki jest. Nawet niezależnie od polityki klimatycznej mamy do czynienia z ostateczną degradacją tych aktywów. W większości są to bloki 50 plus, jeśli mówimy o wieku. Dzisiaj są one utrzymywane w dużej mierze siłą wyobraźni. Na dodatek mamy do czynienia z sytuacją, w której dzięki zabiegom rządu udało się przedłużyć rynek mocy dla elektrowni węglowych o trzy lata, ale tylko o trzy lata, na dodatek w formule trzy razy po roku. To powoduje, że mamy do czynienia z dość trudną perspektywą, jeśli chodzi o zaopatrzenie w energię i zaopatrzenie w moc.

W obrębie mocy państwo jako ustawodawca przyjęli już rozwiązania, które, wydaje nam się, bardzo pomogą. Z tego, co słyszymy, jeśli chodzi o firmy energetyczne, będzie duże zainteresowanie aukcjami na rynku mocy, tzw. dogrywkowymi. Pierwsza ma być zorganizowana pod koniec wiosny, a druga w grudniu tego roku, pierwsza na 2029 r., druga na 2030 r. Przypominam, że 2028 r. to jest koniec obowiązywania nawet tego przedłużonego rynku mocy dla elektrowni węglowych. Mamy tam szansę uzyskać w optymistycznym wariantcie do 10 GW mocy gazowych. Muszą też jednak państwo brać pod uwagę, że niezależnie od dobrej woli firm energetycznych, a nawet finansowania zapewnionego przez rynek mocy mamy do czynienia z podobną sytuacją deficytu mocy wytwórczych nie tylko w Europie, ale na całym świecie. To jest związane chociażby z faktem gwałtownego wzrostu zapotrzebowania ze strony sektora IT. Kolejki w firmach energetycznych produkujących turbiny gazowe czy silniki gazowe są bardzo długie. Trzeba powiedzieć, że gwarancje, że ta moc zostanie dostarczona o czasie, nie są do końca pewne. W związku z tym nawet jeśli – w co bardzo wierzę i bardzo na to liczę – uda się z sukcesem przeprowadzić aukcje dotyczące mocy, to jest to kwestia mocy.

A kwestia energii? Na czym ta moc ma się opierać? Moc ma się opierać przede wszystkim na gazie w sytuacji, kiedy nikt już nie jest na tyle odważny, żeby próbować wznosić nowe bloki węglowe. Skoro tak, to nie możemy opierać się tylko na gazie jako podstawowym źródle zaopatrzenia w energię elektryczną. Mówimy o tym, że ten gaz ma być przede

wszystkim na okresy, kiedy produkcja z odnawialnych źródeł energii z powodów atmosferycznych jest ograniczona. Dlatego kluczowe z punktu widzenia bezpieczeństwa dostaw energii elektrycznej w Polsce jest odblokowanie potencjału odnawialnych źródeł energii.

Oczywiście ustawa ta jest dużym krokiem do przodu i bardzo dobrze oceniamy naszą współpracę z Ministerstwem Klimatu i Środowiska w przygotowywaniu tej ustawy, głównie właśnie w obszarze repoweringu, ale oceniamy to być może trochę podobnie do strony społecznej, czyli tak, że jest to pierwszy krok i że dobrze byłoby wykonać kolejne. Nawet nie skupiałbym się tak bardzo na 500 m czy mniej, tylko bardziej skupiłbym się na procesie permittingu, bo czas jest dzisiaj niezwykle ważną walutą, a permitting, czyli uzyskiwanie zgód, cały proces inwestycyjny...

Posel Andrzej Adamczyk (PiS):

Jakie wartości liczbowe?

Prezes PSE Grzegorz Onichimowski:

Jeszcze nie mówiłem o wartościach liczbowych. Mówiłem o tych 500 m – to może być ewentualnie trochę mniej – ale to jest nieistotne.

Uważamy, że dzisiaj najważniejsze jest przyspieszenie procesu wydawania zgód, bo dzisiaj proces realizacji farmy wiatrowej to jest osiem lat. Jak dodamy sobie do 2025 r. osiem lat, to nijak nam nie wychodzi 2030 r. Musimy mieć świadomość tego, że nie spotykamy się w czasie, więc kolejne przedłożenia i kolejne ułatwienia byłyby pewnie mile widziane. To wiąże się ze strekami przyspieszonego rozwoju OZE. To już jest zaadresowane. Wiem, że ministerstwo nad tym pracuje, ale chodziłoby o to, żeby rzeczywiście to wzmocnić.

Ostatnia rzecz, o której chciałem powiedzieć, jest taka. Pan prezes PSEW o tym mówił, my też ciągle o tym słyszymy. To jest kwestia właśnie dezinformacji czy też informacji. Jeśli w przestrzeni publicznej bez przerwy spotykam mity o tym, że z energetyki wiatrowej wycofali się Niemcy, a mamy rekordowe ilości zgód i pozwoleń na budowę turbin wiatrowych w Niemczech na prawie 20 GW w ciągu ostatnich dwóch lat, to jest pytanie o zakres tej dezinformacji.

Sądzę, że ważną rolę ustawodawcy, rządu – my też chętnie się w to włączymy – będzie rozpoczęcie dużej akcji informacyjnej związanej z tym, w jakim jesteśmy momencie, co jest nam potrzebne i dlaczego właśnie tak, a nie inaczej, bo energetyka wiatrowa na lądzie jest dzisiaj naszą jedyną nadzieją. Jeśli mówimy o energetyce wiatrowej morskiej, to – oczywiście z całym szacunkiem do tego biznesu – chyba spotkaliście się państwo z tym, jakie koszty są dzisiaj związane z budową nowych farm wiatrowych na morzu i jakich oczekuje się poziomów gwarantowanej ceny dla nowych inwestycji na morzu. Jeśli to jest powyżej 500 zł za megawatogodzinę, a ambicją, jak rozumiem, całej Europy jest obniżenie cen poniżej poziomu 100 euro za megawatogodzinę. Jeśli ten komponent, który miałby być najtańszy, czyli komponent OZE, będzie miał taką cenę, to rzeczywiście nie uda nam się zbudować miksu energetycznego, który dawałby średnią cenę w tym obszarze.

Musimy mieć świadomość tego, że nie jest to żadna alternatywa, tak jak fotowoltaika nie jest alternatywą dla źródeł wiatrowych, bo choć nie mamy nic przeciwko temu, jest to po prostu źródło komplementarne w stosunku do wiatru, z którym już w tej chwili mamy duże problemy, szczególnie na poziomie energetyki prosumenckiej. Wiecie państwo, jak bardzo trzeba ograniczać produkcję w tych słonecznych godzinach. Nie mamy tego problemu z wiatrem, więc apelujemy o to, że cokolwiek podkomisja, jeśli chodzi o w postulaty strony społecznej co do możliwości przyspieszenia, ale też ułatwienia tych inwestycji... W szczególności dotyczyłoby to obszarów wyłączanych dzisiaj z tej działalności.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo. Bardzo dziękuję też panu przewodniczącemu Wieczorkowi za prowadzenie tej części dyskusji.

W tej chwili oddam głos moim kolegom, panom posłom. Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Zyska. Bardzo proszę.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję, pani przewodnicząca.

Szanowna podkomisjo, wszyscy szanowni państwo, to bardzo ważny projekt ustawy, kluczowy z punktu widzenia bezpieczeństwa energetycznego państwa. Tak jak powiedział pan prezes Grzegorz Onichimowski, prezes Polskich Sieci Elektroenergetycznych, w przeciągu najbliższych pięciu, sześciu lat w polskim systemie elektroenergetycznym spotka nas

luka mocowa rzędu ok. 10 GW, przy czym są to moce węglowe, moce elastyczne, które dzisiaj pracują w podstawie. Nadzieją są aukcje mocy, które odbędą się w tym roku. Tutaj rzeczywiście jest duża szansa na zakontraktowanie sporej mocy w blokach gazowych, w źródłach gazowych, które też muszą powstać.

Energetyka jądrowa, jak wiemy, jest bardzo ważna i strategiczna, ale uważam, że docelowo pierwszy blok w Polsce nie zostanie uruchomiony wcześniej niż w 2038 r., być może nawet w 2040 r. To jest i tak optymistyczny termin. Obecnie rozwój energetyki rozproszonej, lądowej energetyki wiatrowej jest niezbędny z punktu widzenia niezależności Polski pod względem energetycznym czy budowy niezależności energetycznej od sąsiadów, a szczególnie od paliw kopalnych, jeszcze do niedawna sprowadzanych ze Wschodu.

Jak wiemy, w tej chwili Polska nie importuje ze Wschodu, z Rosji, z uwagi na sytuację geopolityczną, na wojnę, ale myślę, że ta sytuacja w pewnym sensie wymusiła działania naszego rządu, rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego i każdego następnego rządu, w tym kierunku, aby budować suwerenność energetyczną. Takie pojęcie zostało wpisane do polityki energetycznej Polski, zostało wpisane do strategicznych dokumentów rządu polskiego. Ta ustawa jest częścią tych działań. Muszę powiedzieć, że bazuje ona także na projekcie ustawy, który 9 marca 2023 r. stał się prawem obowiązującym. To ustawa, którą Sejm przyjął 9 marca 2023 r., o zmianie ustawy o inwestycjach w zakresie elektrowni wiatrowych. Projekt rządowy przedłożony przez rząd premiera Morawieckiego również zawierał zbliżenie minimalnej odległości do zabudowy mieszkaniowej do poziomu 500 m. Dyskusja polityczna w Sejmie w trakcie obrad nad tym projektem ustawy wypracowała konsensus, który znalazł swoje odzwierciedlenie w przepisie kształtującym minimalną odległość na poziomie 700 m.

Dzisiaj, bo zaraz do tego przejdę, wydaje się, że nie jest bardzo istotna odległość i to, czy zostaniemy na poziomie 700 m i wykorzystamy te możliwości, które daje obowiązujący przepis w zakresie odległości, czy też będziemy to liberalizować. Drodzy państwo, musimy pamiętać o jednej rzeczy. Oprócz...

Najmocniej przepraszam stronę rządową, ale ja bardzo skrupulatnie słuchałem, co państwo mówią, i uprzejmie prosiłbym o szacunek dla innych mówców. Jeżeli ktoś chciałby kontynuować rozmowy, to proszę może opuścić...

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie pośle, bardzo proszę, do rzeczy.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Ale mi to przeszkadza.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Proszę o wyciszenie rozmów, ale też o skondensowanie wypowiedzi.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, przejdę w takim razie do słusznych uwag, które uważam, że są bardziej szkodliwe w tej ustawie niż zmiana odległości z 700 m na 500 m.

Proszę państwa, z tego, co się dowiedziałem, pod nieobecność pana premiera Donalda Tuska posiedzeniu Rady Ministrów przewodniczył pan premier Władysław Kosiniak-Kamysz, czyli minister obrony narodowej, i bez konsultacji społecznych została wprowadzona zmiana dotycząca stref wojskowych. Mam tutaj notatkę na ten temat. Proszę państwa, konkretnie są to strefy nalotów, czyli MRT, oraz strefy wokół lotnisk, czyli MCRT.

Jeżeli ten przepis, który został zaproponowany na ostatnim etapie prac legislacyjnych przez Radę Ministrów, już po tym, jak projekt został wniesiony do łaski marszałkowskiej, zostanie przyjęty, to na terenie całego kraju zmniejszy się powierzchnia możliwości zabudowy, oczywiście potencjalna, bo nie jest jeszcze powiedziane, że wszędzie te turbiny powstaną, gdyż, jak wiemy, w procesie inwestycyjnym konieczne są opracowania raportu oddziaływania na środowisko, chociażby na ochronę przyrody, ptactwo i inne wartościowe siedliska. Może się okazać, że w wielu miejscach nie będzie to możliwe.

Jeżeli natomiast przepis ten wejdzie w życie, to z góry 11% powierzchni kraju – przy czym to jest ogólnie – zostanie wyłączone z możliwości inwestowania w lądową energetykę wiatrową, przy czym są tereny szczególnie wartościowe z punktu widzenia rozwoju lądowej energetyki wiatrowej, szczególnie zachodnia część kraju, tj. Pomorze Zachodnie, gdzie spowoduje to aż 24% –

to prawie jedna czwarta – wyłączenia obszaru możliwości inwestycji w lądową energetykę wiatrową. Jeżeli dołożymy do tych dwóch stref MRT i MCRT strefy, które nie są ujęte w ustawie, ale też obowiązują – jak strefy TSA związane z czasowymi strefami wyłączenia, chociażby na potrzeby poligonowe, ćwiczeń wojskowych – to aż 60% obszaru północno-zachodniej Polski będzie wyłączone z możliwości tych inwestycji.

W obecnym stanie prawnym sytuacja wygląda zupełnie inaczej. Władze lotnictwa wojskowego w Polsce opiniują każdą inwestycję, bo w wielu miejscach w tej chwili funkcjonuje to tak, że da się pogodzić inwestycję w lądową energetykę wiatrową z zapewnieniem możliwości naszej obronności i szkolenia wojskowego. Myślę, że to jest możliwe.

Wszystkie uwagi, które składali państwo ze strony społecznej, też są niesłychanie istotne. Dzisiaj patrzymy na to z punktu widzenia technicznego, ale w praktyce to będzie wyrażało się w powstawaniu lokalnych konfliktów między gminami, między społecznościami, między konkretnymi osobami. Dlatego niesłychanie istotne jest – zwracam się do pana ministra Miłosza Motyki – żeby szczegółowo rozważyć uwagi strony społecznej, kwestie omiotu śmigieł, przechodzenia na teren drugiej, sąsiedniej gminy, tego, czy nawet jeśli tam nie będzie samej inwestycji, a następowałoby oddziaływanie odległościowe, rzeczywiście w tej gminie potrzebny byłby miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego.

Myślę, że warto jeszcze raz rozważyć cały szereg innych uwag, które tutaj bardzo słusznie zostały zgłoszone. Szczególnie cenne były uwagi przedstawione przez pana prezesa Grzegorza Onichimowskiego z PSE, ale także, drodzy państwo, przez pana prezesa Henryka Kalisia z Forum Odbiorców Energii Elektrycznej i Gazu. Przypomnę, że to jest polski przemysł energochłonny, cementownie, stalownie. To jest przemysł ciężki. Dzisiaj ten przemysł ciężki jest niestety niekonkurencyjny względem innych podobnych przemysłów w Unii Europejskiej z uwagi na to, że nie ma dostatecznego wolumenu energii odnawialnej. W ubiegłej kadencji zliberalizowaliśmy, zmieniliśmy przepisy o linii bezpośredniej. Dzisiaj linia bezpośrednia na stan mojej wiedzy nie jest wykorzystywana adekwatnie do tego, jakie są możliwości. Postulat pana prezesa Kalisia, żeby na terenach przemysłowych, często zdegradowanych już czy poprzemysłowych, tam, gdzie stare funkcje przemysłowe zostały już wygaszone, można było lokalizować inwestycje wiatrowe i linią bezpośrednią zasilać zakłady przemysłu energochłonnego, żeby zwiększyć ich konkurencyjność.

Drodzy państwo, aspekt konsensusu i zgody społecznej jest kluczowy w tej sprawie, ponieważ wszystko, co robimy, nawet jak jest to najbardziej słuszne... Możemy przywoływać argumenty w skali makro, kwestie geopolityczne polityki energetycznej kraju, ale jeżeli zejdziemy na poziom lokalny, to ważne jest, żeby każdą taką inwestycję realizować w konsensusie społecznym, bo wszystko, co robimy, robimy dla ludzi, robimy dla dobra społeczeństwa i dla naszej ojczyzny. Niesłychanie ważny będzie zatem sam proces realizacji tych inwestycji, aby był transparentny, żeby nie wywoływać konfliktów i nie generować sytuacji, że ktoś będzie protestował tylko dlatego, że gdzieś obok taka inwestycja powstanie, a nie powstanie na jego nieruchomości. Często są to względy techniczne, związane z wyznaczeniem lokalizacji poszczególnych turbin wiatrowych.

Panie ministrze, jest zatem ogromna prośba. Potrzebny jest wielki program informacyjny, wręcz kampania informacyjna, którą rząd powinien przeprowadzić w środkach społecznego przekazu, o tym, że energetyka rozproszona, energetyka odnawialna, w tym nowoczesne turbiny, które dzisiaj mają się nijak do starych turbin, które były instalowane, o których mówił jeszcze pan prezes Mirosław Kulak, które mają 600 kW, 800 kW, 1 MW, 2 MW... Dzisiaj mamy turbiny nowoczesne, wyciszone, o znacznie mniejszym oddziaływaniu na środowisko, a które generują dużą moc, sześciomegawatowe, nawet większe. Myślę, że wtedy potrzebne są jedna, dwie, trzy turbiny. Nie musimy budować całego parku farmy wiatrowej, która w jakiś sposób ingeruje w środowisko. Zapewniamy tym samym odpowiednią ilość energii.

Proszę państwa, jest dużo argumentów, ale nie mogę tutaj indywidualnie wyczerpać czasu. Kończąc moją wypowiedź, powiem, że na Europejskim Kongresie Samorządów w Mikołajkach w tym roku spotkałem się z przewodniczącym obwodu rówieńskiego na Ukrainie. Dam tylko takie świadectwo, że oni mieli zasilanie energetyczne dzięki temu, że tam zostały zbudowane farmy wiatrowe na lądzie, bo duże elektrownie zostały zbombardowane, uszkodzone albo przynajmniej czasowo wyłączone z użytkowania. Potwierdza się zatem to, że energetyka rozproszona jest elementem bezpieczeństwa energetycznego.

Przy czym, proszę państwa, bardzo ważna rzecz jest taka, że OZE nie jest celem samym w sobie. To jest etap w długim procesie horyzontalnym, w procesie transformacji energetycznej obliczonym na dekady. Myślę, że na tym etapie, na którym jesteśmy, jest jeszcze miejsce na kilka gigawatów mocy w wietrze na lądzie. Powinniśmy w konsensusie pracować nad projektem ustawy, który ogólnie co do kształtu popieram. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo dziękuję.

O zabranie głosu poproszę teraz pana posła Stanisława Lamczyka.

Posel Stanisław Lamczyk (KO):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym podziękować panu ministrowi Motyce, całemu zespołowi za tak merytoryczne, spokojne i bez emocji podejście do ustawy i doprowadzenie jej do jakiegoś końca, do czytania i do procedowania.

Można powiedzieć, że walczymy o 6 GW energii z wiatru. To jest minimum, które możemy osiągnąć. 10% dla mieszkańców jest bardzo istotne. To jest motywacja dla ludzi, którzy będą mieli z tego korzyść. Inne jest podejście do całego procesu budowy.

Padło tu dużo słów o strefie przemysłowej. Jak się patrzy na Zachód, to te odległości, gdzie jest strefa przemysłowa, rzeczywiście są zmniejszone. Tam liczy się tylko współczynnik hałasu i to jest podstawowa sprawa. Widać, że w promieniu 300 metrów firmy korzystają z OZE i wdrażają sobie spokojnie Przemysł 4.0. Mają autonomiczne podejście do całego procesu.

Chciałbym też powiedzieć o pomyśle na stacje do ładowania. To jest bardzo dobry pomysł, bo jak się rozmawia przy sieciach TEN-T o tym, żeby ciągnąć przewody z tym napięciem, to niekiedy dochodzi to do 10 km. To jest problem, który można łatwo rozwiązać, oczywiście kosztem zbliżania się na MOP-ach do tego rozwiązania.

Panie ministrze, jest jeszcze bardzo istotna sprawa interpretacji dla RDOŚ, tego, jak będą rozpatrywali strefę omiatania. Tu zawsze jest problem. Różnego rodzaju sądowe rozwiązania to jest problem. Różnie podchodzą do tego, żeby to rozporządzenie było w jakiś sposób przekazane.

Ktoś też mówił o lasach. Tutaj sprawa jest jasna, ale wiem, że Lasy Państwowe mają opracowany tzw. las energii. Jest to program, gdzie jest ok. 2 tys. Dla infrastruktury krytycznej byłoby to bardzo istotne.

Pan prezes mówił o rozwiązaniach gazowych. Finowie też tak to mają rozwiązane. Jak byliśmy, to oglądaliśmy. Mam do pana prezesa pytanie. Martwił mnie komunikat... Chodzi o przejście transgraniczne ze Skandynawią. Czy interkonektory będą działały? Ktoś powiedział, że pójdą tylko górą przez Litwę. Jeżeli mógłby się pan wypowiedzieć, to będę wdzięczny.

A propos dezinformacji, rzeczywiście bardzo istotne jest to, żebyśmy wszyscy mówili jednako, bo trolle z Rosji, jak wiemy, będą nam przeszkadzali. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy ktoś z panów posłów jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę, pan przewodniczący Adamczyk.

Posel Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, panie ministrze, proszę pana prezesa Polskich Sieci Elektroenergetycznych, jeżeli to jest możliwe – oczywiście zdaję sobie sprawę z tego, że to jest niemożliwe dzisiaj – o przekazanie na kolejnym posiedzeniu podkomisji pełnych informacji na temat sytuacji PSE i możliwości przyjęcia wyprodukowanej energii. Jak to dzisiaj wygląda? Ile wydano zgód na przyłączenie realizowanych inwestycji OZE? Ostatnio w przestrzeni publicznej pojawiła się informacja, że tych zgód jest wystarczająco dużo, tylko lwia część z nich nie jest realizowana. Nie wiem, czy to jest prawda, więc zastrzegam. Bardzo proszę, panie ministrze, aby pan spowodował, aby PSE...

No tak, ale pan minister to może spowodować. Pan minister jest skutecznym ministrem, więc ufam, że pan to spowoduje, a pan prezes wraz z zarządem przedstawi sytuację, z jaką dzisiaj mamy do czynienia, chociażby w kontekście nadprodukcji energii z odnawialnych źródeł energii. Zwróciłem uwagę, że w marcu mieliśmy produkcję wyższą o ponad 64% niż najłabszy marzec

z ostatnich pięciu lat. Ile sytuacja ta kosztowała polskie państwo? Przecież w końcu musieliśmy dopłacić producentom.

Panie prezesie, widzę, że ma pan wątpliwości. Oczywiście nie zakładam, że tak jest w 100%. Odnoszę się do informacji, które pojawiły się w przestrzeni debaty publicznej. Bardzo proszę przedstawić na kolejnym posiedzeniu możliwości polskich sieci energetycznych, konieczne inwestycje, aby przygotować sieci energetyczne do odbioru tej energii, ich wartość i potencjalny czasokres ich realizacji. Jeżeli pan prezes to miał, to mógł przygotować, podobnie jak otrzymaliśmy tutaj – za chwilę do tego wrócę – materiały w formie pisemnej. Osobiście będę bardzo, bardzo rad.

Przewodniczący poseł Dariusz Wieczorek (Lewica):

Bardzo dziękuję.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie przewodniczący, w kontekście formalnym nie chciałbym teraz zaciemniać, ale odniosę się jeszcze do kwestii, które były przedmiotem naszych wniosków na początku posiedzenia podkomisji. To pewne moje refleksje po tej części, kiedy przedstawiciele bezpośrednich beneficjentów tej ustawy – przede wszystkim przedsiębiorcy – zabierali głos na posiedzeniu tej podkomisji, ale w pierwszej części kieruję prośbę do zarządu PSE. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję.

Pan marszałek, bardzo proszę.

Poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

W uzupełnieniu do pana ministra Adamczyka na kolejne posiedzenie podkomisji chciałbym dostać pełną informację, ile mocy pod fotowoltaikę jest zarezerwowanej, zablokowanej i niedającej nam szans na inwestycje w innych rodzajach odnawialnych źródeł energii.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Właśnie to miałem na myśli.

Poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

Właśnie o to mi chodzi, żeby to doprecyzować. Ile jest wydane? Kto to ma? Czy jako państwo jesteśmy w stanie odzyskać i uruchomić produkcję?

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Chrzan.

Poseł Tadeusz Chrzan (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowna podkomisjo, pewnie czeka nas długa i ciężka praca, natomiast na wstępie mam kilka pytań, które nasunęły się po wypowiedzi pana ministra i po wstępnych wypowiedziach.

Pytanie jest takie. Pan minister powiedział, że cel tego projektu to odblokowanie potencjału energetyki odnawialnej. Jak dowiaduję się ze źródeł na dzisiaj, jeżeli chodzi o zainstalowanej mocy, jest to ok. 46,2% energii z OZE, natomiast jeżeli mówimy o udziale w produkcji, to tylko 17% z małym hakiem. Mówimy o wydajności źródeł OZE: ponad 46% do 17% udziału w produkcji. W związku z powyższym mam pytanie. Jakie wskaźniki chcemy osiągnąć? Ile ma być OZE w tym miksie? Do czego dążymy? To jest ważne.

Mam jeszcze kilka kolejnych pytań. Pan minister mówił, że odległości od dróg krajowych są ustalone w porozumieniu z Ministerstwem Infrastruktury. Stąd pytanie, dlaczego tylko od krajowych. Co z drogami powiatowymi i gminnymi, a zwłaszcza wojewódzkim? Przecież na drogach wojewódzkich i powiatowych jest równie... Albo jeszcze większy niż na drogach krajowych, bo to jednak drogi, z których korzystamy codziennie, dojeżdżając do pracy, przedszkola itd.

Moje kolejne pytanie – wykorzystując obecność pana generała i panów oficerów z MON – jest takie: Dlaczego mówimy tylko o lotniskach wojskowych? Jak się wydaje, większość lotnisk to są jednak lotniska podwójnego przeznaczenia. Ostatnio ktoś to pokazał, patrz: Rzeszów-Jasionka, gdzie dominuje transport wojskowy i najwięcej użytkuje wojsko, a nie lotnictwo cywilne.

Będąc przy tematach wojskowych, mam jeszcze dwa pytania. Czy nie rozważyliby państwo, jeżeli chodzi o MON, czy nie wprowadzić strefy ochronnej od granic Rzeczypospolitej? Zaraz powiem dlaczego. Panie generale, z ogólnodostępnych informacji wynika, że również turbiny wiatrowe i wiatraki zakłócają trasę radarów wojskowych. Stąd pytanie o odległość od granicy, bo przecież dzisiaj bezpieczeństwo choćby przed atakami dronowymi to również radary i strzeżenie granicy w sposób elektroniczny. Z tego, co gdzieś wyczytałem, to do 25 km na radary wojskowe, plus jeszcze od razu radary meteorologiczne, których zakres oddziaływania jest pewnie jeszcze większy, stąd też pytanie, czy tego nie wprowadzić. Pewnie szczegółowo będziemy się nad tym zastanawiać.

O modernizacji istniejących turbin pan minister powiedział, że będą tam wdrażane pełne procedury, natomiast na podstawie różnych rozwiązań europejskich i przygotowanych u nas w kraju wydaje się, że jednak będzie to można robić poprzez zwiększenie, a zwiększenie mocy, podniesienie czy wydłużenie samych skrzydeł czy łopat wirników, nie będzie jednak wymagało pełnej procedury. Bardzo prosiłbym więc o informację, czy rzeczywiście jest to pełna procedura.

Z dużym zainteresowaniem i zaciekawieniem przeczytałem o nadrzędnym interesie publicznym dla elektrowni wiatrowych. Co to w ogóle oznacza?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Wypowiedź poza mikrofonem.

Posel Tadeusz Chrzan (PiS):

Tak jest, ale co to jest? Bezpośrednio w tym projekcie, że tak powiem, nie jest rozpisane, jakie to daje uprawnienia, jaki jest nadrzędny interes publiczny. Mówimy o interesie publicznym, inwestycjach interesu publicznego, ale nie wiem, czy będzie to pozwalać na to, by już po uchwaleniu planów ogólnych lokalizować te inwestycje w innych strefach planistycznych niż przeznaczone tylko i wyłącznie pod OZE.

Posel Andrzej Adamczyk (PiS):

To trzeba wyjaśnić.

Posel Tadeusz Chrzan (PiS):

Nie mamy pełnej odpowiedzi w tym projekcie, przynajmniej ja jej nie znalazłem.

Jest jeszcze jedna rzecz. Dzisiaj wszyscy mówimy o odległościach, mówimy, że te odległości rozwiążą wszystkie problemy, natomiast nigdzie nie zauważyłem... Też prosiłbym o odpowiedź na to pytanie, bo mamy jeszcze tzw. zacienianie i, co się z tym wiąże, zjawisko migotania poprzez obracające się łopaty. Czy nie należałoby wprowadzić jakichś ograniczeń ze względu na zacienianie i ruch słońca w stosunku do terenów zamieszkałych? Wiemy, że przy bliskim zlokalizowaniu to słynne migotanie jest bardzo uciążliwe dla mieszkańców.

Na wstępie to tyle. Pewnie więcej się tego pokaże, jeżeli zaczniemy pracować nad projektem. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo dziękuję.

Czy jeszcze ktoś z panów posłów? Pan poseł Weber, proszę bardzo.

Posel Rafał Weber (PiS):

Szanowni państwo, wczytując się w ocenę skutków regulacji tego projektu, na stronie nr 9 mamy informację, że zmiana odległości z poziomu 700 m do 500 m pozwoli na uzyskanie oczekiwanego efektu w postaci uwolnienia blisko 62 tys. km² obszaru, na którym takie elektrownie wiatrowe będą mogły być instalowane. 62 tys. km² terenu Rzeczypospolitej to 20%. To jest, szanowni państwo, potężny obszar, stąd nasze wnioski na samym początku, aby dochować pełnej staranności, pełnej przejrzystości i cały proces legislacyjny objąć osłoną, zarówno antykorupcyjną, jak i antylobbingową.

Pani przewodnicząca zapytała na początku posiedzenia, czy są zarejestrowani lobbyści podczas tego posiedzenia. Nikt się nie zgłosił, natomiast po wypowiedziach, które słyszeliśmy, sami w duchu oceńmy, czy miały one taki charakter, czy takiego charakteru nie miały. Myślę, że po półtoragodzinnej dyskusji każdy potrafi wyrobić sobie ocenę. Myślę, że nie powinniśmy do końca przechodzić do porządku dziennego nad tym, że pan minister zapewniał, że na etapie rządowym wszystko było w porządku. W to nie wątpię, panie ministrze, natomiast to nie oznacza,

że na kolejnym etapie nie powinniśmy starać się o taką ochronę odpowiednich służb. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi po części wiąże się z punktem pierwszym. Część dyskusji była poświęcona dezinformacji, która jest szerzona, jeżeli chodzi o elektrownie wiatrowe. W mojej ocenie dezinformacja częściej dotyczyła – na szczęście mówię to w czasie przeszłym – budowy elektrowni jądrowej w naszej ojczyźnie. Ta sytuacja zmieniła się i od trzech lat ocena społeczeństwa jest dużo bardziej pozytywna aniżeli przed 2022 r. Cały czas natomiast musimy nad tym jeszcze pracować.

Wiatraki, szanowni państwo, mają to do siebie, że je widać, że można je dotknąć wzrokiem, że to nie jest coś, co jest zainstalowane daleko od stref zamieszkałych, czego nie widzimy, czego 99% polskiego społeczeństwa nie widzi. Jak Polska długa i szeroka, jest... Nie chcę powiedzieć, że w dużej części, ale jest zabudowana wiatrakami. Myślę, że duża część naszego społeczeństwa potrafi ocenić, czy takie instalacje zwiększają potencjał rozwojowy danego obszaru, szczególnie ten polegający na budownictwie jednorodzinnych, czy raczej go obniżają. Myślę, że samorządowcy również mogą podejmować takie decyzje, chociażby w postaci uchwalania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego. Nie jest to więc coś, co jest niespotykane, coś, co jest świeże, coś, co jest nowe. Takie instalacje są obecne w Polsce od kilkadziesiąt lat. Chciałbym, żebyśmy uznali to za fakt.

Jeżeli chodzi o szczegółowe przepisy, mówili o nich panowie posłowie, pan minister Andrzej Adamczyk, ale też pan poseł Tadeusz Chrzan. Myślę, że już na kolejnym etapie, kiedy ten projekt będzie przepracowywany, będziemy wносить stosowne poprawki artykuł po artykule. Myślę natomiast, że osłona nad dalszym etapem legislacyjnym tego projektu jest potrzebna.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, mam informację z sekretariatu podkomisji, że jest opinia Biura Analiz Sejmowych – chyba sprzed dwóch miesięcy – które wypowiada się na ten temat. Przyjęcie takiego rozwiązania może odbyć się na poziomie komisji, w związku z powyższym poproszę przewodniczącego Komisji Infrastruktury i przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, żeby zwołali wspólne posiedzenie tych komisji i żeby został przyjęty odpowiedni dezyderat, który wypełni te oczekiwania. Myślę, że dla przejrzystości całego procesu legislacyjnego będzie to bardzo dobre rozwiązanie. Sprawdziliśmy, jest taka możliwość, ale, tak jak powiedziałam, na poziomie komisji. Takie właśnie wspólne posiedzenie przygotowujemy, a to się odbędzie przed kolejnymi posiedzeniami naszej podkomisji, więc myślę, że wszyscy będziemy czuli się w miarę bezpiecznie.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Dopytam, pani przewodnicząca. Ta opinia mówi wprost o dezyderacie?

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Tak. Tak? Tutaj sięgnę do odpowiedzi.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Czy o wniosku?

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Tak, bardzo proszę Biuro Legislacyjne.

Legislator Konrad Nietrzebka:

Dziękuję. Konrad Nietrzebka, Biuro Legislacyjne.

Panie ministrze, jeśli chodzi o tę opinię, jest to opinia z 14 marca tego roku wydana przez BEOS, sygn. WPP 285/25. Zgodnie z tą opinią teza jest taka, że na podstawie art. 159 regulaminu Sejmu komisja sejmowa może zwrócić się do prezesa Rady Ministrów z postulatem zainicjowania działań zmierzających do podjęcia przez Centralne Biuro Antykorupcyjne czynności mających na celu ochronę antykorupcyjną prowadzonych w Sejmie prac nad wskazanym projektem ustawy. Przywołany tutaj art. 159 regulaminu Sejmu dotyczy dezyderatów.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Poprosimy więc prezydium komisji właściwych do przygotowania takiego dezyderatu i podejmiemy. Pan poseł Zyska pierwszy, potem pan przewodniczący.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Bardzo dziękuję.

Chciałem tylko uzupełnić moją wypowiedź, bo tytuł ustawy, jak to zostało już zresztą podkreślone, dotyczy inwestycji w lądową energetykę wiatrową, natomiast zawiera niesłychanie istotne kwestie dotyczące wspierania biogazu i biometanu. Cieszę się, że obecnie ministerstwo kontynuuje ten kierunek, który przyjęliśmy w czasach rządu premiera Morawieckiego, i że w tej właśnie ustawie zostały zaproponowane przepisy daleko idącego wsparcia.

Biogaz i biometan to też źródła odnawialne, ale stabilne w zakresie wytwarzania energii elektrycznej i gazu, zatem ogromnie pozytywnie trzeba odnotować, że te przepisy znalazły się w ustawie, zarówno co do gazociągu bezpośredniego czy wsparcia źródeł produkcji biometanu w instalacjach powyżej 1 MW, jak i wsparcia dla już istniejących małych elektrowni wodnych. W poprzedniej nowelizacji ustawy o OZE, czyli UC99, wprowadziliśmy mechanizm wsparcia, przedłużając o 17 lat – z tego, co pamiętam – dla już funkcjonujących małych elektrowni wodnych. Teraz mamy kolejny krok. Myślę, że to cenne źródło stabilnej energii należy wspierać. Na poziomie tej ustawy to się dzieje.

Chciałem też jednak powiedzieć, drodzy państwo, bo padło określenie jednostki samorządu terytorialnego, że jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Energii i Wodoru dwa miesiące temu zorganizowałem posiedzenie, na którym prelekcję wygłaszał wójt gminy Potęgowo na Pomorzu, pan Litwin. Proszę państwa, gmina Potęgowo z tytułu samego podatku od nieruchomości ma prawie 5 mln zł rocznie. Dzięki temu jest to gmina, której nigdy nie brakuje na wkład własny w zakresie inwestycji, która otrzymuje dofinansowanie ze środków regionalnych, ze środków budżetu państwa czy z różnych programów europejskich.

Rzecz jasna jest kwestia pewnego oswojenia i skomponowania tej zabudowy w planie zagospodarowania przestrzennego, tak żeby było to do zaakceptowania przez lokalną społeczność, bo, jeszcze raz podkreślę, nic przeciwko ludziom, wszystko dla ludzi. Tam, gdzie będzie decydować lokalny samorząd – w ustawie jest o tym mowa – nie będzie żadnego przymusu. Jeżeli rada gminy w miejscowym planie czy w kolejnych uchwałach uchwali to, że taka inwestycja powstanie, a na pewno będzie poprzedzona dyskusją na poziomie konsultacji społecznych w gminie, to będzie to z korzyścią dla gminy i dla mieszkańców, bo ci, którzy zlokalizują na swoich nieruchomościach turbiny wiatrowe, będą z tego tytułu otrzymywać czynsz dzierżawny. Jak sądzę, to dość istotne.

Najważniejsza kwestia to najtańsze źródło energii. Dzisiaj energia wiatrowa na lądzie to najtańsza energia technicznie w zakresie wytwarzania energii dostępnej. Dzięki temu jest to energia, która zwiększa konkurencyjność gospodarki, konkurencyjność przemysłu, szczególnie przemysłu energochłonnego.

Panie pośle, drogi kolego, ja panu nie przeszkadzałem.

Posel Tadeusz Chrzan (PiS):

Przepraszam.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Dzięki.

Nie chcę powiedzieć, proszę państwa, bo należy unikać ideologizowania energetyki. W energetyce ważna jest technika, fizyka, ekonomia i prawa przyrody, nie żadna ideologia. Jeszcze raz powiem, OZE nie jest celem samym w sobie. Cel jest większy, związany z konkurencyjnością gospodarki, z bezpieczeństwem energetycznym i cenami energii, a wszystkim nam zależy na tym, żeby ceny energii były jak najniższe. System energetyczny nie składa się tylko z energii odnawialnej, z wiatru na lądzie. W miksie energetycznym są również elektrownie gazowe, węglowe, w przyszłości jądrowe, biogazownie, biometanownie, małe elektrownie wodne.

Wreszcie – o tym zapomniałem, a to bardzo ważne – panie ministrze, nie ma tutaj pani minister konstytucyjnej, pani Hennig-Kloski, ale, jak mówił jeden z przedstawicieli strony społecznej, najwyższy czas na konkretną decyzję, tak jak w przypadku elektrowni jądrowej, żeby zacząć budowę elektrowni szczytowo-pompowej. Młoty to była decyzja polityczna rządu premiera Morawieckiego. Czas na kontynuację, aby wybudować tę elektrownię szczytowo-pompową, bo uruchomienie zimnej rezerwy węglowej – co może potwierdzić pan prezes Onichimowski – trwa kilka godzin, a uruchomienie elektrowni szczytowo-pompowej trwa 15 minut, może nawet krócej. Uzyskujemy wtedy ogromną moc, która w sytuacji braku energii w systemie ze względu na warunki atmosferyczne może nam uzupełnić braki.

To jest oczywiście bardziej poważne i jest to złożona sprawa. Nie wyczerpiemy tej dyskusji w ciągu kilku minut, więc nie mówmy, że ktoś z kimś walczy. OZE nie walczy z węglem, a węgiel nie walczy OZE. Wszystkie źródła ze sobą współpracują, a nad tym, dzięki Bogu, czuwają Polskie Sieci Elektroenergetyczne. Jesteśmy bezpieczni. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Wszystkich problemów energetycznych na tej podkomisji nie rozwiązaliśmy, ponieważ jesteśmy tutaj powołani do konkretnego celu, ale dziękuję za wszystkie cenne uwagi.

Pan przewodniczący Adamczyk, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, w związku z tym, że podniesiono wątki związane z samorządem gmin, mam wniosek. Pani przewodnicząca, mam wniosek. Kieruję go do pani przewodniczącej i do podkomisji, aby zamówić opinię prawną dotyczącą możliwych skutków projektowanej ustawy w tzw. władztwie planistycznym i tego, czy kiedy ustawa wejdzie w życie, w konsekwencji może spowodować wyniesienie władztwa planistycznego samorządów gmin na inne poziomy samorządowe, to znaczy na samorząd województwa i być może na wyższy poziom. Tego nie wiem, bo to jest zapisane w taki sposób, że zapisy projektu ustawy budzą wątpliwości, ale z drugiej strony nie ma tam zapisów, które jednoznacznie uniemożliwiałyby tego typu proces. Opinia będzie dotyczyła możliwych skutków dla władztwa planistycznego, dla kształtowania przestrzeni przez samorządy gmin, wyniesienia władztwa, samorządów gmin, tego, czy jest takie niebezpieczeństwo. To jest jedna rzecz.

Druga rzecz odnosi się do tego, o czym mówiliśmy wcześniej. Ten temat poruszył pan minister, pan poseł Rafał Weber. Dotyczy to tarczy antykorupcyjnej, tarczy antylobbingowej. Wsłuchiwałem się w wystąpienia na tej sali i zastanawiam się, ilu tak zwanych mówców strony społecznej – mówię to z pełną odpowiedzialnością, ale nie o każdym przypadku – reprezentowało organizację pożytku publicznego, a ilu mówców reprezentowało biznes zaangażowany w biznes, który jest żywo zainteresowany zapisami projektu ustawy, a docelowo ustawy, który zwiększy możliwości tego biznesu.

Pani przewodnicząca, wnioskuję, aby skierować do Kancelarii Sejmu i do pana marszałka wniosek o analizę dzisiejszej sytuacji na posiedzeniu podkomisji, bo jeżeli otrzymuję materiał... To jest akurat materiał Krajowej Izby Kłastrów Energii i OZE dostarczony przez dyrektora czy prezesa izby – rozumiem, że pan prezes izby ma fundowaną pensję ze składek przedsiębiorców będących członkami tej izby. Jeżeli pan prezes przynosi propozycję dotyczącą bezpośrednich zmian, to jest to propozycja, która tak naprawdę wyczerpuje znamiona zapisu ustawy, która mówi lobbingu.

Definicja lobbingu mówi jasno i wyraźnie w ustawie z 2006 r. o działalności lobbingowej w procesie stanowienia prawa, że jest to, cytuję, „każde działanie prowadzone metodami prawnie dozwolonymi zmierzające do wywarcia wpływu na organy władzy publicznej w procesie stanowienia prawa”. To jest art. 2 ust. 1 tejże ustawy. Jest też druga definicja, która określa, co jest lobbingiem zawodowym. Jest to „zarobkowa działalność lobbingowa prowadzona na rzecz osób trzecich w celu uwzględnienia w procesie stanowienia prawa interesów tych osób”, która ponadto „może być wykonywana przez przedsiębiorcę albo przez osobę fizyczną niebędącą przedsiębiorcą na podstawie umowy cywilnoprawnej”.

Dlatego odniosłem się do pensji, które wypłacane są dzisiaj zabierającym głos jako strona publiczna, przedstawicielom bezpośrednich beneficjentów biznesowych. Proszę, aby Kancelaria Sejmu przeprowadziła analizę tych oświadczeń w kontekście pytania pani przewodniczącej, czy na sali są lobbyści. Szanowni państwo, to nie są heheszki i to nie są żarty, to nie jest miejsce, żeby sobie uprawiać tego typu działalność. Pamiętam, że jeszcze w 2005 r., w 2010 r. nikomu z tzw. strony społecznej nie przyszło do głowy w Sejmie, żeby przyjąć z poprawkami i położyć je członkom komisji czy podkomisji bezpośrednio na stole, a działo się to w kontekście słynnego „lub czasopisma”. Wówczas lobbyści bardzo uważali na działalności podejmowane w Sejmie. Widzę, że po 20 latach bardzo dużo się zmieniło, i w tym kontekście wnoszę do pani przewodniczącej, aby podjąć kroki, które mają na przyszłość zapobiec tego typu działaniom. W mojej ocenie dość tego.

Pani przewodnicząca, jeszcze jedna rzecz. Pani przewodnicząca była członkiem podkomisji nadzwyczajnej z 2012 r. do rozpatrzenia poselskiego projektu ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i Prawie budowlanym. Podkomisja ta rozpatrywała poselski projekt. Pracowaliśmy dosyć długo, wysłuchiwalismy różnych opinii, różnych głosów na ten temat.

W kontekście wystąpień w dniu dzisiejszym zadaję więc pytanie: Czy strona społeczna naprawdę była tutaj reprezentowana? Gdzie są samorządy? Gdzie są ci, którzy będą bezpośrednimi beneficjentami albo będą odczuwali skutki zawartych w tym projekcie ustawy rozwiązań? Nie mówię tylko o zjawiskach negatywnych. Spoglądam na pana marszałka. Rozumiem, że rolnicy od dawna czekali na rozwiązania dotyczące biogazowni, i chętnie usłyszałbym też zdanie samych rolników, a nie tych, którzy reprezentują największych 50 odbiorców energii elektrycznej w Polsce, przedstawicieli stowarzyszenia, które skupia największe portfolio inwestycji w elektrownię wiatrową w Polsce. Chciałbym usłyszeć także zdanie innych zainteresowanych i bardzo proszę, abyśmy spowodowali taką samą dyskusję.

Jeżeli nie można tego zrobić w formie wysłuchania publicznego, to pozwólmY zabrać głos czy zająć stanowiska wszystkim tym, którzy w tym temacie mają powody inne aniżeli tylko i wyłącznie zysk biznesowy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, nie bez kozery wspomniałam o objętości tego projektu ustawy. Czy pan miał okazję zapoznać się z całym dużym projektem? Tam jest naprawdę szerokie grono samorządowców i wszystkich innych organizacji. To naprawdę było szeroko przekonsultowane.

Jeśli pozwoli pan, skoro tak upraszczamy, że przedstawiciel jakiegoś związku jest lobbystą na rzecz członków swojego związku, to w pracach Komisji Infrastruktury, ale nie tylko – myślę, że także w pracach wielu innych komisji – wielokrotnie mamy do czynienia z przedstawicielami różnych związków, zrzeszeń, które reprezentują różne firmy. Mielismy przedstawicieli drogowców, mieliśmy inżynierów, mieliśmy przewoźników itd. Czy to znaczy, że mamy ograniczyć dostęp tych osób, reprezentantów tych związków w udziale i w dyskusji? Chyba nie. Lepiej, żeby przyszedł przedstawiciel jednej grupy jako przedstawiciel jakiegoś stowarzyszenia niż wszyscy członkowie tego stowarzyszenia.

Nie wyobrażam sobie, żebyśmy podchodzili do tego w ten sposób, ale, jak pan zauważył, uznaję te wszystkie uwagi, uznaję uwagi pana posła Webera, pana uwagi. Tak jak powiedziałam, prześlemy nasze dyspozycje i prośby do przewodniczących komisji, żeby z takim dezyderatem wystąpili, żeby nikt nigdy nie miał żadnych wątpliwości, że proces dotyczący ustanowienia przepisów, nad którymi pracujemy, jest absolutnie transparenty, przejrzysty i bez żadnych nacisków.

Ponieważ były uwagi, w tej chwili poproszę pana prezesa Onichimowskiego o potwierdzenie, że odpowiedzi na wszystkie pytania, które posłowie zgłaszali na końcu, będą udzielone na piśmie. Panu ministrowi oddam głos na końcu.

Prezes PSE Grzegorz Onichimowski:

Oczywiście udzielimy odpowiedzi na piśmie, jakkolwiek muszę powiedzieć, że w kilku kwestiach być może nie do końca zrozumiałem, o co chodzi.

Chociażby zakres redukcji odnawialnych źródeł energii czy ilość wydanych warunków przyłączenia ma się nijak do rzeczywistej sytuacji w systemie i produkcji energii elektrycznej, natomiast na to, na co będziemy mogli, odpowiemy.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, bardzo proszę.

Posel Tadeusz Chrzan (PiS):

Panie prezesie, ilość wydanych warunków przyłączenia pokazuje jakąś skalę zainteresowania i to, na jakim jesteśmy etapie. Mamy sieci, jakie mamy. Jest pytanie o to, ile jesteśmy w stanie jeszcze przyjąć. Jeżeli mamy wydane warunki na planowany udział w miksie OZE, to problem wygląda trochę inaczej. Tylko o to chodzi.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję.

Ponieważ pojawiły się pytania do MON, poproszę pana generała o odpowiedź na pytania.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Ministerstwa Obrony Narodowej gen. bryg. Jacek Sankowski:

Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni posłowie, szanowni państwo, chciałbym podziękować za możliwość uczestniczenia w pracach tej podkomisji. Postaram się króciusieńko wytłumaczyć całą tę sytuację.

Siły zbrojne, a dokładnie dowództwo generalne sił zbrojnych analizując dotychczasowe wyniki szeroko rozwijającej się energetyki wiatrowej, zawnioskowało o tę zmianę. Jest to wynik zmieniającej się sytuacji bezpieczeństwa, wynik intensywnego szkolenia wojskowego, jak i operacji lotniczych sił zbrojnych oraz sił sojuszniczych. W przestrzeni publicznej pojawiają się – co państwo zapewne śledzicie w elementach informacyjnych – liczne naruszenia polskiej przestrzeni powietrznej. W odpowiedzi państwo reaguje. Reagują również siły sojusznicze. Nie jest to wielką tajemnicą. Niestety, od wybuchu wojny w Ukrainie ta sytuacja jest jeszcze bardziej intensywna.

Chciałbym prosić państwa i społeczeństwo o wyrozumiałość. Zaproponowanie wyłączenia energetyki wiatrowej ze strefy kontrolowanej lotnictwa wojskowego i tras lotnictwa wojskowego uzgadniane są z PAŻP i ULC. To nie są strefy, które wyznacza tylko wojsko, bez konsultacji w tym zakresie. Oczywiście zdajemy sobie z tego sprawę. To jest ten kompromis pomiędzy zabezpieczeniem szeroko pojętego bezpieczeństwa energetycznego i obronnego, bo to jest również ważny aspekt bezpieczeństwa państwa polskiego.

Odpowiadając wprost, istniejące rozwiązania energetyczne, wybudowane elektrownie wiatrowe, które zapewne są bardzo potrzebne dla państwa polskiego, mają niestety dość istotny wpływ na ograniczenie możliwości wykorzystania lotnisk wojskowych. Odpowiadając na pytanie pana posła o to, dlaczego prosimy o uwzględnienie w ustawie tylko lotnictwa wojskowego: dlatego że piloci wojskowi ćwiczą różne manewry, procedury specjalne, niestandardowe. Jest to przede wszystkim wynik doświadczeń na Ukrainie. Siły zbrojne muszą przygotować się do wszelkich możliwych zdarzeń. Dlatego prosiłbym państwa i społeczeństwo o wyrozumiałość i zrozumienie w tym zakresie. Dynamika zmian bezpieczeństwa i dynamika działań jest tak duża, że mając na uwadze szeroko pojęte bezpieczeństwo obronne, musimy prosić o ograniczenie i wprowadzenie tych stref bez energetyki wiatrowej.

Odpowiadając na pytanie o tym, że do tej pory konsultowaliśmy wszelkie inwestycje w tym zakresie, potwierdzam, że wykonana została część inwestycji, która ma dość negatywny wpływ na szeroko pojęte szkolenie sił zbrojnych. Wskazuję również, że inwestorzy bardzo często występują ze skargami na siły zbrojne do sądów. Oczywiście sądy w znacznej większości oddalają te powództwa, ale to też ogranicza rozwój i tempo rozwoju energetyki wiatrowej.

Jeżeli chodzi o wartości liczbowe – mimo że noszę zielony mundur, jest ze mną kolega z bezpieczeństwa lotów i zaraz zapewne poproszę go o króciusieńki komentarz i uzupełnienie – chciałbym, żeby zabrzmiało to, że w naszej ocenie jest to ograniczenie 3,7% powierzchni Polski. Jeżeli zaś chodzi o drugą stronę i wprowadzenie takich ograniczeń w strefie ochrony granic, ten element również był mocno analizowany. Z analiz kompromisu, o którym mówił pan minister Motyka, wynika, że dzięki państwu mamy możliwość każdorazowo wypowiadać się w zakresie planów ogólnych, gdzie zgłaszamy nasze prośby, uwagi, aby pewne elementy wyłączyć z możliwości szeroko pojętego inwestowania, uwzględniając bezpieczeństwo państwa.

Chciałbym zwrócić uwagę, że jeśli chodzi o obszar TSA, ta ustawa nie obejmuje obszaru czasowego wyłączenia wynikającego z szeroko pojętych ćwiczeń, szczególnie sojuszniczych, NATO-wskich. Każdorazowo konsultujemy takie ćwiczenia z PAŻP i ULC, by zapewnić bezpieczeństwo lotów, bezpieczeństwo obywatela czy innego aspektu działań.

Bardzo prosiłbym państwa o przyjęcie postulatów sił zbrojnych, ponieważ było to naprawdę szeroko konsultowane. Mieliśmy szereg zapytań w tym zakresie i od części przemysłowej, i od samorządów. Zdajemy sobie sprawę, że część tych ograniczeń w zakresie potencjalnego wykorzystania obszarów może dotyczyć samorządów. Tak jak powiedziałem na wstępie, były analizowane przez dowództwo generalne, które jest odpowiedzialne za przygotowanie i za szkolenie sił zbrojnych. To ten organ przygotowuje nasze wojsko do potencjalnej obrony granic i wykorzystania operacyjnego.

Korzystając z tej sytuacji, chciałbym prosić o zrozumienie całej sytuacji. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję, panie generale.

Projekt był przecież szeroko konsultowany również międzyresortowo.

Odnosząc się do uwag pana przewodniczącego Adamczyka, jeśli chodzi o władztwo planistyczne, mamy ze sobą przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii, pana dyrektora Gila, który o planowaniu przestrzennym wie chyba najwięcej. W związku z powyższym bardzo proszę o odniesienie się do uwag pana przewodniczącego. Na końcu oddam głos panu ministrowi Motyce. Ponieważ mamy salę zarezerwowaną do godz. 15.00, na końcu organizacyjnie uzgodnilibyśmy sobie dalszy ciąg prac. Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie dyrektorze.

Dyrektor Departamentu Planowania Przestrzennego Ministerstwa Rozwoju i Technologii Michał Gil:

Dziękuję bardzo.

Pani przewodnicząca, szanowna podkomisjo, szanowni państwo, moja ocena jest taka, że nie dostrzegam żadnego ryzyka dla władztwa planistycznego gminy. Wydaje się, że gmina dalej jest zupełnie suwerenna na swoim obszarze. Mało tego, można powiedzieć, że przepisy, które są wprowadzane, dają gminie nawet większą swobodę niż dotychczas w zakresie uregulowania kwestii lokalizacji elektrowni wiatrowych. Oczywiście można być ciekawym różnych punktów widzenia, różnych poglądów. Być może ktoś potrafi spojrzeć na to w inny sposób, ale wydaje mi się, że cała moja wiedza, doświadczenie, umiejętności nie pozwalają mi na wyrażenie poglądu, że władztwo plastyczne gminy jest tutaj w jakikolwiek sposób zagrożone.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Ad vocem.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, za chwilę, tak. Przypomnę, że wszystkie korporacje samorządowe również były zaproszone na dzisiejsze posiedzenie. Zaproszenie było, dotarło. To jest ich wybór, czy biorą udział, czy nie.

Pan przewodniczący Adamczyk. Bardzo proszę, panowie posłowie, musimy jeszcze dać szansę panu ministrowi.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Panie dyrektorze, doprecyzowuję. To nie jest kwestia związana z lokalizacją elektrowni wiatrowych, ale to jest problem wyniesienia władztwa planistycznego z samorządów gmin na wyższe poziomy. To nie jest kwestia lokalizacji elektrowni wiatrowych, to nie o to chodzi, bo projekt ustawy może zawierać takie rozwiązania, które wyniosą władztwo planistyczne w tych najważniejszych decyzjach ponad poziom gminy. Dlatego też wnosilem, pani przewodnicząca, o opinię prawną. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

To proponuję uważnie przeczytać projekt.

Dyrektor departamentu MRiT Michał Gil:

Chętnie odniósłbym się do tego, natomiast nie wiem, o który konkretnie przepis chodzi. Który przepis miałby przenieść to władztwo?

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Zapisy o marszałku i nadrzędnym interesie publicznym. Proponuję, pani przewodnicząca, postawić dzisiaj kropkę.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Tak, dobrze.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Nie ma już dzisiaj drugiego spotkania, drugiej części posiedzenia?

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Zaraz ustalimy, panie przewodniczący.

Pan poseł Zyska, ale bardzo proszę, krótko. I, tak jak powiedziałam, oddamy głos panu ministrowi.

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chciałem podziękować panu generałowi za wyjaśnienie przesłanek związanych z wprowadzeniem tych zmian co do stref MRT i MCTR. Przyzna pan jednak, panie generale, że te przepisy zostały wprowadzone bez konsultacji społecznych, tak jak cała ustawa była procedowana bez szerokich konsultacji społecznych.

Chciałem zmierzać do tego, ponieważ w ostatnich dniach rozmawiałem z dużym przedsiębiorcą, z polską firmą rodzinną z terenu Lubelszczyzny. Proszę państwa, od 1 stycznia 2027 r. w Unii Europejskiej, w tym w Polsce, wejdzie ETS 2. Prezes tej firmy wyliczył, a zatrudnia kilkuset pracowników, że tylko w pierwszym roku z tytułu emisji będzie musiał zapłacić – ponad to, co płaci w tej chwili – 21 mln zł. Po prostu jego firma zbankrutuje, a tam jest strefa lotniska Dęblin o szerokości 20 km i długości 30 km. Oni chcieli sami dla potrzeb swojej firmy postawić trzy wiatraki. Jeśli to nie jest możliwe, to, panie ministrze, szanowni państwo, musimy doprowadzić do tego, aby ETS 2 w UE i w Polsce nie wszedł w życie, bo jest to zabójcze dla naszej gospodarki. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dziękuję.

Panie ministrze, bardzo proszę, oddaję głos.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Bardzo dziękuję, szanowna pani przewodnicząca.

Panie pośle – najpierw zwracam się do pana posła Zyski – rozumiem, że zgłosił się do państwa ktoś posiadający firmę, kto chciałby zmienić zapisy obowiązującej ustawy, którą proponujemy, tak?

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

W jakim zakresie?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

W tym, o którym pan mówił. Chodzi o firmę, która w okolicy lotniska miałaby zlokalizowane inwestycje? Chodziło o to, żeby te propozycje legislacyjne zostały zmienione?

Posel Ireneusz Zyska (PiS):

Panie ministrze, myślę, że najlepsze są rozwiązania uniwersalne. Zablokujemy ETS, a szczególnie ETS 2, i ta firma będzie nadal z pożytkiem działała dla Polski, dla swoich właścicieli i pracowników.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Rozumiem, po prostu pytałem w kontekście wniosku pana ministra Adamczyka i pana ministra Webera o tryb zgłaszania poprawek lub zmian legislacyjnych, tego, w jakim to było zakresie i czy kwestia tarczy antylobbyingowej została zachowana.

Możliwe, że najciemniej jest po prostu pod latarnią, bo my, szanowni państwo – mówię to bardzo poważnie – bardzo poważnie traktujemy konsultacje, wnioski do nas składane, wszystkie spotkania, raport z konsultacji. W załączeniu do tej ustawy jest 1560 stron uwag wszystkich organizacji, które tu są, samorządów, wszystkich stron. Wszystkie opinie Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, wszystkich szczebli gmin i jednostek samorządu terytorialnego, powiatów, województw są tam uwzględnione. Zapisaliśmy to. Wszystkie uwagi państwu przesłaliśmy, absolutnie nikogo, żadnego ze stowarzyszeń, żadnej z organizacji nie wykluczaliśmy z procesu opiniowania uzgodnień tej ustawy. Są tam także opinie do projektu, które zgłaszały największe przedsiębiorstwa energetyczne pod zarządem Ministerstwa Aktywów Państwowych, o których powiedział pan minister Adamczyk. Warto do tego sięgnąć.

Tak, były w procesie, tak, były i składały wnioski. Część została uwzględniona, część nie, część była poza zakresem. Naprawdę można w to zerknąć. Pewnie gdyby była taka potrzeba, uczestniczyliby w posiedzeniu tej podkomisji, tak jak wszyscy w tym posiedzeniu uczestniczyć mogą. Procesu konsultacji nie przeprowadzaliśmy po cichu. Wszystkie opinie i uwagi przeprowadzaliśmy później przez KWRiST i zapis dotyczący także planistyki nie budził żadnych zastrzeżeń. Są tam prawnicy, są tam legislatorzy, w żadnym stopniu nie ma zagrożeń w zakresie tej ustawy.

Odniosę się do pytań. Pan poseł Zyska mówił m.in. o inwestycji w elektrownię szczytowo-pompową Młoty. Tu będę odnosił się do konkretnych tematów, nawet tych niezwiązanych

z tą ustawą. Pan poseł Zyska mówił o decyzji politycznej. Uważam, że każda decyzja w zakresie energetyki powinna być przede wszystkim merytoryczna, a nie polityczna, a to prowadzi do tego, że w zakresie inwestycyjnym musimy uzyskać opinię regionalnej dyrekcji ochrony środowiska i wszystkich instytucji, które są do tego zobligowane. Nie będziemy ich pomijać. Nie będzie żadnego omijania procedur i decyzji politycznych nad decyzjami wiążącymi instytucji, które również są zobligowane konsultacjami społecznymi i kwestią planistyki, oceną oddziaływania na środowisko, ale też oceną i wpływem na krajowy system elektroenergetyczny. Decyzja ta jest więc obwarowana konkretnymi decyzjami na poziomie regionalnej dyrekcji, a później, jeśli to będzie w procesie Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, pewnie na poziomie spółki, która jest udziałowcem tej inwestycji. To są jej decyzje, pewnie podległe ministrowi aktywów państwowych.

Kwestie sieciowe i przyłączeniowe, wydane warunki przyłączenia, szczególnie ten nawis, który mamy w odnawialnych źródła energii... Dzisiaj chyba, panie prezesie – patrzę na prezesa Onichimowskiego – 30 GW mocy wydanych w odnawialnych źródła energii zablokowano.

Nawet ponad 100 GW.

Nierealizowane inwestycje... Dotykamy tej kwestii, ale w ustawie sieciowej, która ma już nadany numer druku, tj. UC84. To ustawa nowelizująca Prawo energetyczne, która dotyczy i wydanych warunków przyłączenia, i tych na przyszłość. Wprowadzamy kamienie milowe do inwestycji. Nierealizowane inwestycje na konkretnych etapach będą trafiały na aukcje. Kwestia tych aukcji oczywiście będzie odpowiednio uszczegółowiona. Chcemy zmobilizować w ten sposób inwestorów do tego, żeby prowadzili te inwestycje, a nie żeby dochodziło do patologii, które wskazał pan poseł, takich, że warunki przyłączenia są przedmiotem obrotu handlu, później nie są realizowane, blokują moce. Chcemy to zaadresować w ramach projektu UC84. Chcemy stworzyć odpowiednie platformy, żeby był to proces przejrzysty i transparentny, żeby dawał inwestorowi gwarancję, że nie będzie a priori odrzucenia wniosku z powodów formalnych. Bardzo blisko współpracujemy z PSE, będziemy współpracowali także z OSD, żeby zagwarantować transparentność i przejrzystość procesu.

Do tego na rządowym etapie legislacyjnym będą projekty deregulacyjne, uszczegóławiające, a tak naprawdę rozszerzające i precyzujące kwestie związane na przykład z cable poolingiem, z możliwością współdzielenia ze sobą różnych źródeł, nie tylko OZE. Będą to różne projekty, które będą odpowiadały na wyzwania szeroko rozumianej branży energetycznej. Po pracy zespołu ds. deregulacji pojawiały się one na etapie sejmowej Komisji do Spraw Deregulacji, natomiast oczywiście wolimy przeprowadzić w pełni transparentną ścieżkę rządową. To też będzie można później przedyskutować w Sejmie.

Pan prezes Zawisza mówił o sprawie związanej z biogazem. Wiemy, że tam potrzebna jest dyskusja z Komisją Europejską w zakresie prawa europejskiego. Mamy wspólne stanowisko, mamy przed sobą wyzwanie. Wiem też, że pan prezes mówił o odpowiednich opiniach w tym zakresie, więc pewnie by nam pomogły. Jeśli chodzi o kwestie rozporządzenia, to jest pogładowe rozporządzenie. To nie jest rozporządzenie wykonawcze. Merytoryczne prace w zakresie tego rozporządzenia dopiero przed nami.

Kwestie związane z odległościami od dróg i od stref ochronnych w zakresie lotnictwa, jak państwo widziecie, zostały przeprowadzone po długich dyskusjach i wnioskach tych, którzy zwracali nam uwagę przede wszystkim na kwestie związane z bezpieczeństwem. Kwestia bezpieczeństwa jest absolutnym priorytetem. Dziękuję panu generałowi za podniesienie tego tematu.

To dotyczy się też tego, co było podnoszone przez Ministerstwo Infrastruktury i Generalną Dyrekcję Dróg Krajowych i Autostrad. Mamy wyliczenia. Mamy 38 instalacji, które są bliżej niż 1H, na 5106 wiatraków. To nie jest dużo, natomiast GDDKiA w celu tego, by planować później inwestycje na przyszłość, zagwarantować sobie odpowiedni proces inwestycyjny, wskazała tę odległość, która byłaby bezpieczna i która nie blokowałaby na przyszłość inwestycji drogowych. To akurat był jeden z wniosków przedstawicielki opozycji w zakresie pierwszego czytania. Między innymi to było podnoszone przez Ministerstwo Infrastruktury, żeby lokalizowanie takich inwestycji nie blokowało przyszłych inwestycji drogowych. Na to też musimy brać poprawkę. Z MI musieliśmy to odpowiednio przedyskutować.

Kwestia związana z prosumentem wirtualnym CSIRE to jest oddzielna ustawa. Tak, planujemy etapowanie przystąpienia do tego systemu, przesunięcie go w czasie dla niektórych podmiotów w kolejnych konkretnych oknach. Ta ustawa trafiła już do Sejmu. Najprawdopodobniej

będziemy ją procedowali na następnym posiedzeniu Sejmu. Liczymy na sprawne procedowanie przez Sejm i przez Senat, by mogła wejść w życie w pełni od 1 lipca.

Spółdzielnie energetyczne, spółdzielnie energetyczne adresujemy w innym projekcie ustawy, UD162, gdzie też wskazujemy na wdrażanie dyrektywy, czyli w zakresie obszarów przyspieszonego rozwoju OZE. Tam zakres spółdzielni energetycznych rozszerzamy na gminy miejskie – zgodnie z postulatem, który pojawił się dzisiaj na podkomisji. Tak to wprowadzamy.

Jeśli chodzi o starsze turbiny, które są dzisiaj w dobrych położeniach pod względem warunków wietrznych, właśnie po to wprowadzamy repowering, żeby wykorzystać ich potencjał. Uważamy natomiast, że zmiany powinny być systemowe i repowering powinien być związany z odległością 500 m, by nie było różnicy względem tych domów, przy których wiatraki stoją bliżej, i względem nowych inwestycji, by zaraz nie pojawił się zarzut, że większy nacisk będzie położony na przykład na repowering, bo będzie można budować lub modernizować turbiny 250 m od domu, a nie budować w innej lokalizacji w odległości 500 m. Dlatego mamy tę sprawę usystematyzowaną względem jednej odległości, która jest bezpieczna.

Mamy raport Polskiej Akademii Nauk. To nie jest odległość polityczna. To nie jest tylko i wyłącznie konsensus. To jest odległość, która jest bezpieczna i naukowo potwierdzona. Nie jest więc tak, że ktoś na kartce napisał sobie jakąś odległość lub odebrał telefon i wprowadził ją poprawką. To jest odległość, która nie wzięła się z powodów ideologicznych, bo opieramy tę ustawę na faktach, dowodach – tak prowadzimy też energetykę – na konkretnych danych, na ocenie oddziaływania na środowisko i obywateli, dokładnie tak, jak wskazał to pan poseł Zyska. Z tego wynika to, że jest to odległość bezpieczna, a nie z konsensusu politycznego.

Jeśli chodzi o praktykę, ona była podniesiona w kontekście tego, jak długo trwają te inwestycje. Permitting, ZPI, możliwość lokalizowania tych inwestycji, wzmocnienie kadrowe Urzędu Regulacji Energetyki, ale też, co na pewno będziemy podnosili w kolejnych aktach prawnych, czyli wzmocnienie regionalnych dyrekcji ochrony środowiska, Generalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, jest dla nas ważne, bo te wnioski są składane do odpowiednich instytucji. Tych inwestycji pewnie będzie więcej, więc zdajemy sobie sprawę z tego, że urzędy i instytucje potrzebują nabrania kompetencji w tym zakresie. Czas nie jest z gumy, a roboty będzie więcej, to już nie może się zakorkować, aby procedury nie stały się wąskim gardłem transformacji energetycznej. To byłaby najgorsza rzecz, do jakiej nie możemy dopuścić. Tu będzie więc wzmocnienie. O to wzmocnienie na pewno będziemy wnosili.

Wiatraki w lasach i spółdzielnie energetyczne... Nie zaplanowaliśmy w ustawie UD162 rozszerzenia spółdzielni energetycznych o Lasy Państwowe, choć znamy ten wniosek. To jest sprawa wrażliwa, społeczna, szczególnie jeśli chodzi o program „Las energii”, który za rządów naszych poprzedników budował wiatraki w lasach. One jednak budziły kontrowersje. Rozmawiamy na ten temat tak, aby to było społecznie akceptowalne. Na to w zakresie dezinformacji, w zakresie rzetelnej informacji została zwrócona uwaga. Przygotujemy akcję informacyjną w tym zakresie. Będzie to robił Departament Edukacji i Komunikacji Ministerstwa Klimatu i Środowiska przy współpracy z departamentami merytorycznymi.

Na każdym poziomie taka akcja jest potrzebna. Ona jest potrzebna dla obywateli, ale myślę, że osoby zaufania publicznego, posłowie też powinni być tymi, którzy niosą akcję informacyjną. Z praktyki muszę powiedzieć, że jest różnie. Czasami jako ministrowie i wiceministrowie robimy akcję informacyjną i na tym samym terenie zderzamy się z akcją dezinformacyjną ze strony parlamentarzystów, którzy mówią, że wiatraki szkodzą, że są sprzeczne z interesem bezpieczeństwa energetycznego państwa, że są zagrożeniem dla tego systemu. Takie tezy ostatnio słyszałem na Opolszczyźnie od niektórych posłów. Później samorządowcy są odbiorcami tych tez ze strony społeczności lokalnych. Te tezy nie mają nic wspólnego z rzeczywistością, są dezinformacją, nie są oparte na faktach i danych. Mamy ekspertów na sali, którzy to potwierdzili. Warto do wszystkich zaapelować także poprzez posiedzenie tej podkomisji, a później pewnie komisji, szczególnie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, bo tam często o tym mówimy.

Jeżeli jest tak, że inwestycje nie tylko w odnawialne źródła energii, ale też w energetykę jądrową, w suwerenność energetyczną i źródła wytwórcze w krajach członkowskich UE... Jeżeli państwa, które używają swoich surowców, jak Rosja, wskazują na zagrożenie dla swoich interesów, a rozwój tych źródeł rozproszonych w Polsce i w innych państwach naszego regionu widzą jako zagrożenie dla siebie, to pokazuje, że są oni żywo zainteresowani tym, by te inwestycje nie były realizowane, byśmy nie inwestowali w atom, byśmy nie inwestowali w OZE, byśmy nie

inwestowali w morską energetykę wiatrową, byśmy nie tworzyli spółdzielni energetycznych, byśmy nie inwestowali w sieci, byśmy tylko i wyłącznie uzależniali się od nich energetycznie.

Tak, dzisiaj są siły w zakresie geopolitycznym, którym na tym zależy. Warto nie dawać im dzisiaj ani pożywki, ani pola do tego, by inwestycje były opóźniane, bo i tak mamy wiele wyzwań technologicznych i legislacyjnych, o których mówił prezes Onichimowski, które mogą mieć miejsce, żeby zniwelować lukę wytwórczą. Dzisiaj musimy robić wszystko, żeby tej luki nie było. To m.in. nawis z wydanych warunków przyłączenia, który mamy zlikwidować, prowadzenie tych inwestycji. Przedsiębiorstwa energetyczne też je realizowały. W latach poprzednich budowały bloki gazowe. Rybnik i Dolna Odra to są jeszcze decyzje lat poprzednich, kiedy wygaszano bloki węglowe, a budowano bloki gazowe. Nie czynię z tego zarzutu, natomiast są to decyzje podjęte wcześniej i też wymagają od nas decyzji. Dlatego przedłużyliśmy wsparcie na rynku mocy, dlatego wprowadziliśmy aukcje uzupełniające i dogrywkowe.

Ta ustawa dotyczy natomiast odblokowania potencjału. Mówił o tym pan poseł Weber. To jest 20% obszaru Polski, gdzie można to zrobić, tylko że ustawa polega na tym, że daje szansę, daje możliwość, daje potencjał, natomiast nie daje przymusu. Nikt nikomu na siłę nie będzie realizował żadnych inwestycji bez zgody rady gminy. Uważamy, że to jest najsilniejszy komponent w tej ustawie. Jeżeli jednak państwo parlamentarzyści mają takie wnioski i uwagi, aby samorządowcom – także dla nich bezpośrednio – wprowadzić odpowiednie narzędzia informacyjne, aby kampanię informacyjną rozszerzyć na gminy, które najczęściej są pierwszym punktem odbioru także negatywnych informacji, to ten temat również możemy podjąć.

Do końca II kwartału przedstawimy w „Krajowym planie w dziedzinie energii i klimatu do roku 2030” konkretne, twarde wyliczenia udziału w energii, w zużyciu energii, w produkcji energii, w elektroenergetyce, w przemyśle, w transporcie odnawialnych źródeł energii. Dzisiaj na stronie ministerstwa one już są we wstępnej wersji. To jest dokument, który zostanie przedstawiony Komisji Europejskiej. Względem tego scenariusza na dzisiaj szacujemy 32,6% z OZE w finalnym zużyciu energii brutto w 2030 r. Pan poseł mówił o efektywności. Ona jest wyższa w wiatrakach na lądzie niż w fotowoltaice, której jest dużo w systemie. Na pewno im więcej wiatraków, tym bardziej wzrośnie efektywność.

Jeżeli chodzi o nadrzędny interes publiczny, zaadresowane jest to przede wszystkim w ustawie o numerze druku UD41, którą przyjęliśmy wspólnie. Za to dziękuję. Wdraża ona dyrektywę, nie omija procedury administracyjnej, nie omija procedury planistycznej. Często jest mylona z inwestycją celu publicznego, z wywłaszczeniami. Tutaj niczego takiego nie ma. Ze względu na wrażliwość tej kwestii bardzo tego pilnujemy. To nie jest to samo, więc ona w żaden sposób nie omija tego projektu. Oczywiście wszędzie będzie potrzebna uchwała rady gminy, ale też MPZP. Te inwestycje nie będą budowane na żadnych wuzetkach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo dziękuję.

Szanowni państwo, kończymy dyskusję, ponieważ kończy nam się czas.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Pani przewodnicząca, pan minister mnie obraził.

Poseł Marek Sawicki (PSL-TD):

To do sądu.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Właśnie, to do sądu. Bardzo dobrze pan podpowiada.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Pani przewodnicząca, bardzo króciutko.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Ale to bardzo króciutko, panie pośle.

Poseł Ireneusz Zyska (PiS):

Panie ministrze, drogi Miłoszu, bardzo cię proszę, nie insynuuj tego, że jestem jakimś lobbystą. Słucham tego, co przedsiębiorcy mają do powiedzenia, bo taki jest obowiązek posłów: rozmawiać z polskimi obywatelami i zabierać głos w ważnych sprawach. Twoja sugestia,

drogi ministrze, że pod latarnią jest najciemniej i przez moją wypowiedź przebija się jakiś lobbing, jest naprawdę nieestosowna. Proszę się z tego wycofać.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Miłosz Motyka:

Absolutnie nie mam żadnego zarzutu lobbingowego względem nikogo na tej sali. Chcę, żeby to wybrzmiało.

Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi do tej ustawy. Panu posłowi także dziękuję za to, że słucha polskich przedsiębiorców i podnosi ich uwagi. W żaden sposób nikt z naszej strony nie będzie tego sugerował, bo interes bezpieczeństwa energetycznego państwa jest dla nas absolutnie konieczny.

Dziękuję, panie pośle, za podniesienie konkretnego przykładu, który dotyczy tej ustawy. Z naszej strony, jak wiemy, na tej podkomisji takiego zarzutu nie było. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dobrze.

Pan poseł Weber krótko, ponieważ potrzebuję jeszcze zabrać głos organizacyjnie.

Poseł Rafał Weber (PiS):

Ten zarzut dotyczył bardziej ETS 2 aniżeli tej ustawy.

Moja prośba, panie ministrze, jest taka, aby – oczywiście nie teraz, tylko w formie pisemnej – do kolejnego posiedzenia podkomisji przedstawił nam pan informacje, bo wspomniał pan o 38 lokalizacjach instalacji, które znajdują się w odległości mniejszej niż 1H od dróg krajowych. Tak to zrozumiałem. Proszę o wskazanie w formie pisemnej tych lokalizacji, a także terminu instalacji, czyli zainstalowania – mówiąc wprost – wiatraków w tych miejscach. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Zamykam dyskusję.

Szanowni państwo, dla sprawniejszej pracy naszej podkomisji chciałabym zaproponować kolegom posłom przyjęcie takiego dalszego ciągu zdarzeń. Akurat był już tutaj przewodniczący Komisji Infrastruktury. Ustaliliśmy, że będzie wspólne posiedzenie obu komisji, po to żeby ten dezyderat został przyjęty.

Ponieważ rzeczywiście jest to obszerna ustawa, która wymaga uzgodnień międzyresortowych, chciałabym zaproponować, żebyśmy do 20 maja przyjęli termin zgłaszania poprawek. Poprawki może zgłaszać również strona społeczna, ale poprawki strony społecznej muszą być przejęte przez posłów. W związku z powyższym poproszę, żeby posłowie, ministerstwo czy inne resorty ewentualne autopoprawki czy poprawki zgłaszali do 26 maja. Damy więc sobie kilka dni na przejrzanie ewentualnych poprawek strony społecznej i wtedy zarówno ministerstwo, jak i posłowie będą mogli wypowiedzieć się na ten temat. Oczywiście damy czas też naszym legislatorom na przejrzanie tego wszystkiego.

Proponuję, żeby posiedzenie podkomisji, na którym będziemy szczegółowo rozpatrywali projekt ustawy, odbyło się 4 czerwca. Wtedy też zaplanujemy sobie odpowiednią ilość czasu, żebyśmy mogli artykuł po artykule, uwzględniając również poprawki, przejść przez całą ustawę. Jeśli będzie potrzeba, będziemy mieli kolejne posiedzenie podkomisji, żeby już po wprowadzeniu poprawek przesłedzić całą treść i upoważnić Biuro Legislacyjne do dokonywania poprawek, które mogą być wprowadzane przez Biuro Legislacyjne, i przedstawimy sprawozdanie na wspólnym posiedzeniu obu komisji. Myślę, że w czerwcu na pewno skończymy prace nad tym projektem.

Czy panowie posłowie, członkowie podkomisji, zgadzają się na taki tryb? Nie widzę sprzeciwów. 20 maja to strona społeczna, 26 maja to posłowie. Poprawki strony społecznej zostaną członkom podkomisji oczywiście przekazane przez sekretariat, zostaną przekazane również do ministerstwa, tak że będziemy mieli możliwość pracować. 26 maja to ministerstwo i posłowie, 4 czerwca to podkomisja. Rozumiem, że przyjmujemy, tak? Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Chciałem uzupełnić.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Andrzej Adamczyk (PiS):

Pani przewodnicząca, panie ministrze, szanowni państwo, jeżeli byłaby taka wola podkomisji, proponuję, abyśmy na kolejnym posiedzeniu Sejmu – niezależnie od tego harmonogramu planu

pracy i naszego działania przyjętego teraz przez podkomisję – mogli dalej prowadzić dyskusję, może też w gronie tych, którzy mają odmienne zdanie w stosunku do tego projektu ustawy, a których dzisiaj nie ma.

Przewodnicząca poseł Krystyna Sibińska (KO):

Panie przewodniczący, owszem, jest to możliwe, natomiast, tak jak powiedziałam, zostały zaproszone wszystkie możliwe osoby. Mogły skorzystać z tej okazji. Jeszcze będzie posiedzenie podkomisji, będzie posiedzenie komisji i myślę, że mamy jeszcze sporo czasu, żeby tę dyskusję prowadzić.

Mam jednak jeszcze jedną uwagę odnośnie do poprawek. Proszę pamiętać, że zgodnie z regulaminem Sejmu poprawki powinny zawierać wynikające z nich konsekwencje dla tekstu projektu oraz uzasadnienie, które będzie wskazywało potrzebę i cel wprowadzenia zmiany. Nie będziemy przyjmować poprawek złożonych na kartce papieru pt. „zmieniamy 500 na 700”. Proszę wszystkich uprzedzić, że takich poprawek nie będziemy przyjmować. Powinno być uzasadnienie, cel i oczywiście konsekwencje z tego tytułu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny posiedzenia podkomisji. Bardzo wszystkim państwu dziękuję za udział. Zamykam posiedzenie. Dziękuję bardzo.